

Ruszyła kwalifikacja wojskowa. 20 tysięcy osób z województwa śląskiego przed komisją str. 2



FOT. LUCYNA NENOW

Nikt nie może zakazać rozmów o wynagrodzeniach. Wiele spraw wyjdzie na jaw i uruchomi efekt domina – str. 9

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

LAT

Wtorek
3.02.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 27 (24 479)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GDDKiA przeciwna podwyżce opłat za przejazd autostradą A4 str. 3



FOT. W. WOTKIEWICZ

Ekstremalny mróz w całym kraju. Zima nie odpuszcza str. 7

Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie nagród Grammy str. 8



FOT. J. SALANGSANG

TYCHY

Dobrowolne odejścia w fabryce FCA str. 3



FOT. ARCHIWUM

RYBNIK

Presja ma sens. Wracą ważne połączenie

Wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak poinformował, że od czerwcowej korekty rozkładu jazdy wraca bezpośrednie połączenie kolejowe Rybnik-Kraków. Po jego likwidacji przeciwko zmianom w rozkładzie jazdy protestowali mieszkańcy, ale także organizacje społeczne.

Czytaj str. 4

Sport

Piast na nowej murawie nadrobi dziś zaległości z mistrzem Polski str. 16

KRYZYS SIĘ POGLĘBIA NFZ NIE PŁACI, WKRÓTCE MOŻE ZABRAKNAĆ PIENIĘDZY NA LEKI

„Jest źle”. Szpital Żywiec na skraju finansowej zapaści

Jacek Drost
Żywiec

Pieniądzy za nadwykonania nielimitowane nie może się doczekać od Narodowego Funduszu Zdrowia Szpital Żywiec. Zaległości sięgają drugiego kwartału ub. roku. Wynoszą ponad 10 mln zł.

- Kryzys w szpitalnictwie najbardziej dotyka szpitale powiatowe, czyli takie jak w Żywcu. Szpitale specjalistyczne, uniwersyteckie radzą sobie o wiele lepiej. Mamy coraz większy problem, jeśli chodzi o nadwykonania nielimitowane - zaznaczył starosta żywiecki Adrian Midor podczas zorganizowanej wczoraj konferencji prasowej.

Dyrektor Szpitala Żywiec Małgorzata Świątkiewicz stwierdziła, że sytuacja placówki na ten moment wygląda źle. - Narastające zobowiązania mogą doprowadzić do momentu, kiedy po raz kolejny personel nie będzie chciał czekać na własne środki, a my w nieskończoność nie możemy się zadłużać u dostawców, bo w pewnym momencie dojdzie do blokady dostawy leków czy sprzętu medycznego i utracimy zdolność leczenia ludzi - przestrzega dyrektor Szpitala Żywiec.

- Powodem jest brak płatności za nadwykonania nielimitowane. Nie pamiętam roku, w którym te opóźnienia wynosiłyby kilka miesięcy, jak jest w tej chwili. Na dzień dzisiejszy do szpitala nie zostało skierowanych ponad 10 milionów złotych za świadczenia nielimitowane, częściowo za drugi kwartał 2025 roku, cały trzeci i cały czwarty kwartał. Te pieniądze są niezbędne szpitalowi do uzyskania płynności finansowej. W momencie, kiedy Narodowy Fundusz Zdrowia ma



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Możemy utracić zdolność leczenia ludzi - ostrzega dyrektor szpitala

tak duże opóźnienia z wypłatą, sytuacja płynnościowa szpitala pogarsza się z każdym tygodniem - podkreśliła dyrektor placówki.

Małgorzata Świątkiewicz zwróciła uwagę, że NFZ nie płaci szpitalom odsetek za opóźnienia w płatnościach za nadwykonania nielimitowane, tymczasem szpital, jeśli nie reguluje swoich świadczeń z dostawcami m.in. energii czy gazu, musi płacić odsetki. - Sytuacja wygląda tak, że pogłębiamy swoje zadłużenie w stosunku do dostawców. Po raz kolejny opóźniamy płatność wynagrodzeń dla personelu kontraktowego. Mam nadzieję, że 2026 rok będzie wyglądał inaczej, choć zapowiedzi prezesa NFZ czy dyrektora śląskiego oddziału NFZ raczej optymizmem nas nie napawają - podkreśliła dyrektor Szpitala Żywiec.

Dodała, że kolejnym problemem jest nieprecyzyjna komunikacja ze strony NFZ. Przypomniała, że w listopadzie ub. roku podczas wizyty ze starostą żywieckim w katowickim oddziale NFZ dostali zapewnienie, że

nadwykonania nielimitowane za drugi i trzeci kwartał powinny być wypłacone do świąt Bożego Narodzenia, najpóźniej do końca roku 2025.

- Posiadając taką informację, na co dzień pracując z dostawcami i próbując doprowadzić do stabilizacji, przekazujemy informacje, że pieniądze powinny pojawić się w takim i takim terminie, po czym przychodzi 23 grudnia i okazuje się, że tych pieniędzy nie ma. Ta sytuacja jest niekomfortowa w stosunku do naszych kontrahentów. Niestety, informacje płynące z funduszu są nieprecyzyjne - powiedziała Małgorzata Świątkiewicz.

Dyrektor Szpitala Żywiec zwróciła również uwagę na to, że pod koniec ub. roku NFZ informował, iż na konto funduszu trafiło 3,5 mld zł z Funduszu Medycznego i 1,1 mld zł z Ministerstwa Zdrowia, czyli w sumie około 4,6 mld zł. Z pieniędzy tych - zgodnie z zapowiedzią NFZ - miały być pokryte nadwykonania nielimitowane w szpitalach. Tymczasem jest luty, a Szpital Żywiec nie dostał ani grosza.

- Narastające zobowiązania mogą doprowadzić do momentu, kiedy po raz kolejny personel nie będzie chciał czekać na własne środki, a my w nieskończoność nie możemy się zadłużać u dostawców, bo w pewnym momencie dojdzie do blokady dostawy leków czy sprzętu medycznego i utracimy zdolność leczenia ludzi - powiedziała Małgorzata Świątkiewicz.

Na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o ubiegły rok, to Szpital Żywiec nie rozliczył 36 mln zł, z czego 25,5 mln zł to świadczenia limitowane, a 10,5 mln zł to świadczenia nielimitowane.

Szefowa żywieckiego szpitala nie chciała zapewnić, iż w związku z tym w najbliższych tygodniach czy miesiącach nie dojdzie do zawieszenia działalności jakichś poradni czy oddziałów. Stwierdziła, że sytuacja jest dynamiczna i wszystko się może zdarzyć.

Przypomnijmy, że nowoczesny Szpital Żywiec, jako pierwszy w Polsce, został wybudowany w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego - powiat żywiecki dał grunt, a kanadyjska firma zbudowała obiekt. Placówka została otwarta we wrześniu 2020 roku. Budowa szpitala była konieczna, gdyż tzw. stary szpital nie spełniał standardów, budynek się sypał, wnętrza pozostawiały wiele do życzenia, wyposażenie także. Samorząd nie udźwignąłby budowy nowej placówki, stąd pojawiło się partnerstwo publiczno-prywatne.

Nowy Szpital Żywiec od początku boryka się z poważnymi problemami finansowymi, wynikającymi głównie z nieuregulowania przez NFZ należności za tzw. nadwykonania (ok. 38-43 mln zł). W przeszłości brak płynności finansowej wymusił czasowe zawieszenie działalności trzech oddziałów i dwóch poradni oraz problemy z wypłatami dla personelu.

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



9 772353 619024

06

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Najzdrowsza pizza, którą można jeść bez wyrzutów sumienia
- Onkolog wskazuje badania, które mogą uratować życie

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. LUCYNA NENOW

W Śląskiem 20 tys. wezwań na kwalifikację wojskową

Klaudia Bąk
Katowice

W całej Polsce ruszyła kwalifikacja wojskowa. Potrwa do połowy kwietnia. Za niestawienie się przed komisją grożą surowe konsekwencje. Brak imiennego wezwania nie jest usprawiedliwieniem.

Zgodnie z danymi Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji kwalifikacja obejmie w tym roku około 230 tysięcy osób w całej Polsce, z czego około 20 tysięcy w województwie śląskim. Kwalifikacja wojskowa na terenie całej Polski potrwa od 2 lutego do 30 kwietnia. W województwie śląskim wezwanych zostanie około 20 tysięcy osób. W samych Katowicach wezwanie otrzyma ponad 1300 osób, z czego prawie 150 będą stanowiły kobiety.

Do stawienia się wzywani są m.in.:

- mężczyźni urodzeni w 2007 roku,
- mężczyźni z roczników 2002-2006, którzy nie mają jeszcze określonej kategorii zdolności,

- osoby, które w ostatnich dwóch latach były czasowo niezdolne do służby, a okres tej niezdolności właśnie wygasa lub złożyły wniosek o zmianę kategorii,
- kobiety z roczników 1999-2007, posiadające kwalifikację przydatne wojsku lub kończące naukę w zawodach/kierunkach wskazanych przez MON,
- osoby, które ukończyły 18 lat i dobrowolnie chcą przejść kwalifikację,
- osoby z nieuregulowanym stosunkiem do służby (do 60. roku życia), które wciąż nie mają kategorii zdolności.

Co istotne, nawet jeśli ktoś nie otrzyma imiennego wezwania, nie zwalnia go to z obowiązku stawienia się - liczy się tutaj obwieszczenie Wojewody Śląskiego. Jeżeli ktoś nie może pojawić się w wyznaczonym dniu, może poprosić o zmianę terminu. Trzeba jednak zrobić to najpóźniej w dniu, w którym powinno się stawić, i udokumentować przyczynę nieobecności.

Częstochowa i okolice znów zagrają w serialu Jana Holoubka. Trwa casting do „Wśród nocnej ciszy”

Piotr Ciastek
Film

Serial inspirowany będzie jedną z najbardziej wstrząsających spraw kryminalnych w powojennej Polsce. Twórcy szukają statystów, którzy będą pasowali do realiów lat 70.

„Wśród nocnej ciszy” - taki tytuł nosi nowy, sześcioczęściowy serial Jana Holoubka realizowany dla platformy HBO Max. Produkcja opowie historię tzw. zbrodni poławieckiej, do której doszło w wigilijną noc 1976 roku we wsi Zrębin, niedaleko Połańca. Sprawa przez lata elektryzowała opinię publiczną i do dziś pozostaje jednym z najmroczniejszych rozdziałów polskiej kroniki kryminalnej.

Zbrodnia poławiecka

Do zbrodni doprowadziło czterech mężczyzn. Według reportażu Wiesława Łuki „Nie oświadczam się”, na którym opiera się serial, dramat rozegrał się w obecności kilkudziesięciu biernych świadków. Po morderstwie wszyscy ucałowali różaniec i złożyli przysięgę, że nigdy nie zdradzą tego, co widzieli - przysięga ta była przez długi czas przestrzegana. Ten wątek milczenia, strachu i zbiorowej odpowiedzialności jest jednym z kluczowych elementów historii, która stała się podstawą serialu. Jan Holoubek zaznacza w wywiadach, że choć produkcja wiernie odzwierciedla książkę, wykorzysta też filmowe środki, by w pełni oddać napię-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Jan Holoubek ma najwyraźniej słabość do Częstochowy. A to nas bardzo cieszy...

cie i niepewność sytuacji. Jak podkreśla reżyser, scenariusz napisany przez Macieja Kowalewskiego unika jednoznacznych ocen, oddając głos różnym perspektywom i pozostawiając widza w niepewności aż do finału.

Poszukiwani statysty

Część zdjęć do „Wśród nocnej ciszy” będzie realizowana w Częstochowie oraz w pobliskich miejscowościach. Na 22 i 23 lutego zaplanowano zdjęcia dzienne i nocne, w tym także ujęcia kręcone na terenie Jasnej Góry. Ekipa poszukuje statystów w wieku od 16 do 80 lat, którzy wcieli się m.in. w uczestników mszy, pasażerów autobusu, klientów restauracji oraz mieszkańców miasteczek i wsi z lat 70.

Twórcy wyraźnie zaznaczają, że produkcja osadzona jest w realiach sprzed ponad pół wieku, dlatego obowiązują okre-

ślone wymagania dotyczące wyglądu. Nie będą akceptowane nowoczesne fryzury, rozjaśniane włosy, makijaż permanentny czy sztuczne paznokcie.

Ile można zarobić?

Stawki za dzień zdjęciowy wynoszą 150 zł netto za zdjęcia dzienne w Częstochowie i Zawadach oraz 225 zł netto za zdjęcia nocne realizowane na Jasnej Górze. Zgłoszenia, opatrzone hasłem „Częstochowa”, należy przesyłać drogą mailową wraz z aktualnymi zdjęciami i numerem telefonu. Wybrane osoby zostaną poinformowane telefonicznie.

Reżyser lubi tu wracać

To kolejna produkcja Jana Holoubka, której część zdjęć powstaje w Częstochowie. Wcześniej miasto pojawiało się już w serialach „Rojst '97” oraz „Rojst Millennium”, gdzie lokalne

przestrzenie skutecznie udawały inne miejsca i epoki. Reżyser znany jest z dbałości o detale i realistycznego oddania tła społecznego, co zapowiada wymagającą, ale i prestiżową produkcję. Holoubek ma też słabość do częstochowskich aktorów. W serialu „Heweliusz” jedną z epizodycznych ról zagrała aktorka częstochowskiego teatru - Teresa Dzielska. Liczymy, że znalazła ona miejsce i w najnowszej produkcji reżysera.

Za „Wśród nocnej ciszy” odpowiada Lulu Production na zlecenie TVN Warner Bros. Discovery. Zdjęcia realizuje Maciej Sobieraj, za scenografią odpowiada Marek Warszawski, kostiumy przygotowuje Weronika Orlińska, a charakterystykę Mirela Zawiszewska. Dokładna data premiery serialu nie została jeszcze podana, ale serial ma się pojawić w streamingu jeszcze w tym roku.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

Noc

-2°C

-12°C

Barometr

1012 hPa

Wiatr

zach. 22 km/h

Biomet

niekorzystny

Środa



Dzień

Noc

3°C

-2°C

Czwartek



Dzień

Noc

3°C

-2°C

Piątek



Dzień

Noc

4°C

0°C

Od jutra wyraźnie cieplej, dziś lokalnie możliwe delikatne opady śniegu

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górna: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1518

Bona Sforza wyruszyła z Neapolu w podróż do Krakowa, gdzie miała poślubić owdowiałego króla Polski Zygmunta Starego z dynastii Jagiellonów.

1959

W katastrofie awionetki w USA z powodu śnieżyicy zginęli trzej amerykańscy muzycy rock and rollowi: Buddy Holly, Ritchie Valens i Jiles Perry Richardson.

1987

Artur Hajzer i Jerzy Kukuczka dokonali 1. zimowego wejścia na himalajski ośmiotysięcznik Annapurna od strony północnej bez wspomagania tlenem.

2003

W Tokio urodziła się mysz Kaguya, 1. ssak powstały z połączenia materiału genetycznego dwóch samic. Żyła 793 dni, czyli dłużej niż zwykłe myszy. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Julia Muc
797-602-036

GDDKiA przeciwna podwyżce opłat za przejazd autostradą A4

Grzegorz Olma
Katowice

Biorąc pod uwagę wysokie podwyżki wdrożone przez koncesjonariusza w poprzednich latach, kolejny wzrost opłat na odcinku Kraków - Katowice autostrady A4 jest niezasadny - oceniła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, odnosząc się do czwartkowej decyzji zarządcy autostrady.

Stalexport, zarządzający odcinkiem Kraków - Katowice autostrady A4, zawnioskował o podniesienie od 1 kwietnia stawek za przejazd. Opłata od samochodów osobowych miałaby wzrosnąć z 17 do 18 zł na bramce, czyli z 34 do 36 zł za przejazd całego odcinka.

„Biorąc pod uwagę wysokie podwyżki wdrożone przez koncesjonariusza w poprzednich latach, kolejny wzrost opłat jest niezasadny” - stwierdziła dziś GDDKiA.

Zdaniem GDDKiA decyzja koncesjonariusza uderza bezpo-



Umowa z koncesjonariuszem autostrady A4 Katowice - Kraków wygaśnie w połowie marca przyszłego roku

średnio w kierowców i transport samochodowy i może też wpłynąć na poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego na trasach lokalnych.

Podwyżka opłat na A4 przeniesie ruch na drogi lokalne

GDDKiA zaznaczyła, że planowane podwyższenie opłat może doprowadzić do przenie-

sienia części ruchu na drogi alternatywne do A4.

„Wyższe koszty przejazdu mogą zachęcić kierowców, np. pojazdów ciężkich, do omijania autostrady i korzystania z obciążonych już ruchem dróg lokalnych. Stoi to w sprzeczności z rolą, jaką mają pełnić autostrady w systemie komunikacyjnym kraju. Omijanie ich przez część kierujących wiąże się rów-

nież ze spadkiem poziomu bezpieczeństwa zarówno samych kierowców, jak i innych uczestników ruchu, a także mieszkańców okolicznych miejscowości” - oceniła GDDKiA.

W komunikacie podkreślono, że umowa z koncesjonariuszem autostrady A4 Katowice - Kraków wygaśnie w połowie marca przyszłego roku, a zarządzanie tym odcinkiem

przejmie GDDKiA. Dyrekcja wytłumaczyła, że wraz z wygaśnięciem umowy koncesyjnej zniesione zostaną opłaty dla pojazdów lekkich (o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony) za poruszanie się tą trasą.

GDDKiA zaznaczyła, że prawo do podwyższenia opłaty za przejazd autostradą płatną wynika z umowy koncesyjnej podpisanej pod koniec lat 90. ubiegłego wieku.

„GDDKiA nie posiada realnych uprawnień do wpływania na decyzje związane ze zmianami stawek opłat, jeżeli są one zgodne z postanowieniami tej umowy” - dodano.

W czwartek (29 stycznia) Stalexport skierował odpowiedni wniosek do generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad.

Wskazuje w nim, że dla samochodów ciężarowych kategorii 2, 3, 4 i 5 opłata na jednej bramce miałaby wzrosnąć z 52 do 55 zł, czyli ze 104 do 110 zł za cały odcinek. Przy czym dla kategorii 2 i 3 utrzymana mia-

łaby zostać 22-złotowa bonifika, zatem obecna opłata dla pojazdów tych kategorii w wysokości 30 zł wzrosłaby do 33 zł, tj. z 60 do 66 zł za cały odcinek.

Polska ma 1900 km autostrad, większość bez opłat

Sieć dróg szybkiego ruchu na terenie naszego kraju liczy obecnie 5465,7 km. W skład tego wchodzi 1894,5 km autostrad oraz 3571,2 km dróg ekspresowych.

W zarządzie koncesjonariuszy znajduje się:

- około 152 km autostrady A1 na odcinku Gdańsk (Rusocin) - Toruń (Toruń Południe) zarządzane przez Gdańsk Transport Company;
- ok. 255 km (z czego 238 km płatne) autostrady A2 na odcinku Konin - Świecko, zarządzane przez Autostradę Wielkopolską;
- ok. 61 km autostrady A4 na odcinku Kraków (Balice) - Katowice (Murckowska) zarządzane przez Stalexport Autostradę Małopolską.

Pijany wjechał w małżeństwo na pasach. „Nic nie pamiętam”

Jacek Bombor
Bytom

Para 88-latków przechodziła przez jezdnię, gdy nagle uderzyła w nich srebrna Kia Ceed. Do wypadku doszło w Bytomiu 18 stycznia. Prokuratura ujawniła szczegóły zdarzenia.

Był niedzielny poranek, około godz. 6.50. Przy ulicy Konstytucji w Bytomiu, na wysokości kościoła Parafii Dobrego Pasterza, rozegrały się sceny, które mrozą krew w żyłach. Para 88-latków przechodziła przez jezdnię, gdy nagle uderzyła w nich srebrna Kia Ceed. Siła uderzenia była olbrzymia. Kierowca Kii nawet nie naciśnął hamulca, by pomóc leżącym na asfalcie staruszkom. Zamiast tego zbiegł, zostawiając ich z licznymi złamaniami kończyn, żeber i kości twarzoczaszki. Policjanci szybko jednak namierzili pirata drogowego. Badanie alkomatem tylko potwierdziło najgorsze przypuszczenia: 24-latek był pijany.

Podejrzany, gdy stanął przed obliczem prokuratora, zaczął serwować opowieści, w które trudno uwierzyć.

Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zarzucanych

mu czynów, zastaniając się niepamięcią związaną ze spożyciem alkoholu. Wyjaśnił także, że nie jest pewien, czy jego samochód nie został pożyczony bez jego wiedzy przez inną osobę - relacjonuje prokurator Miłosz Bystrzycki z Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Śledczy nie dali wiary tym mętным tłumaczeniom. Młody mężczyzna usłyszał zarzuty spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości, ucieczki oraz nieudzielenia po-

mocy osobom, których życie było zagrożone. Prokuratura, obawiając się mactwa i wskazując na wyjątkowo surową karę, wystąpiła o areszt. Sąd przychylił się do tego wniosku bez wahania.

Dla 24-latka to koniec zabawy. Za to, co zrobił dwójce bezbronnych ludzi, grozi mu teraz od 3 do 16 lat pozbawienia wolności. Podczas gdy on będzie czekał na proces w celi, para seniorów przechodził ge- henne w szpitalu, walcząc o powrót do zdrowia.



24-letni sprawca wypadku został aresztowany. Grozi mu od 3 do 16 lat pozbawienia wolności

Ruszył Program Dobrowolnych Odejść w tyskiej fabryce FCA

Klaudia Bąk
Tychy

Od 2 lutego pracownicy tyskiej fabryki FCA mogą zgłaszać się do Programu Dobrowolnych Odejść (PDO). Wszystko przez decyzję o zlikwidowaniu trzeciej zmiany produkcyjnej.

Od 2 lutego pracownicy tyskiej fabryki Fiata mogą zgłaszać chęć udziału w Programie Dobrowolnych Odejść. Formularze będą przyjmowane przez tydzień, konkretnie do 9 lutego. Następnie dyrekcja zakładu w ciągu maksymalnie dwóch tygodni poinformuje każdego zgłaszającego się pracownika, czy został zakwalifikowany do programu.

Z PDO może skorzystać tyłu pracowników, ilu obejmą planowane zwolnienia grupowe związane z likwidacją trzeciej zmiany produkcyjnej: 238 osób z produkcji bezpośredniej, 69 z pośredniej oraz 13 zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych.

Do decyzji o uruchomieniu PDO doprowadziła informacja z 12 stycznia. To właśnie wtedy kierownictwo należącej do koncernu Stellantis fabryki FCA



Pracownicy zainteresowani PDO mogą składać stosowne formularze do 9 lutego

przekazało związkowi zawodowemu, że od marca 2026 roku likwidowana zostanie trzecia zmiana produkcyjna.

Według szacunków pracę w tyskiej fabryce straci łącznie 740 osób: 140 zatrudnionych na czas nieokreślony, 300 na czas określony oraz 300 pracowników agencyjnych.

Program Dobrowolnych Odejść obejmie 320 osób z umowami na czas nieokreślony i określony. Porozumienie dotyczące szczegółów programu osiągnięto 30 stycznia.

Jak wysoka będzie odprawa?

Jak informuje portal tychy.info, szacuje się, że odprawy dla chcących skorzystać z PDO będą znacząco wyższe niż te kodeksowe. W przypadku zatrudnionych w fabryce od 4 do 8 lat będzie to 8 wypłat. Pracujący od 15 do 16 lat otrzymają 16 miesięcznych wynagrodzeń. Pracownicy ze stażem 30-letnim i dłuższym mogą liczyć na równowartość wynagrodzenia za 24 miesiące.

Pożar w Wodzisławiu Śląskim. Ruszyła pomoc pogorzelcom

Ireneusz Stajer
Wodzisław Śląski

Jedni dowcipkowali i filmowali komórkami, gdy w pożarze na siódmym piętrze bloku w Wodzisławiu Śl. ginął człowiek. Teraz inna grupa mieszkańców wysprzątała to, co zniszczył ogień.

Skrzyknęli się w internecie i postanowili pomóc. 30 stycznia grupa wodzisławian wysprzątała mieszkania objęte tragicznym pożarem, który 24 stycznia wybuchł na siódmym piętrze bloku przy ulicy Przemysławia. Zginął w nim 63-letni mężczyzna. Choć Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego pozwolił większości lokatorów wrócić do swoich domów, dla sąsiadów tragicznie zmarłego Jarosława S. powrotu

na razie nie ma. Pięć mieszkań na feralnym piętrze zostało wyłączonych z użytku. Są osmalone i zalane wodą.

Każda pomoc się liczy. Kilkanaście osób wysprzątało mieszkania pogorzelców i korytarz.

- Część prac już wykonaliśmy. Za chwilę zabieramy się za kolejne mieszkanie. Będziemy działać dopóki starczy sił - powiedział nam w trakcie akcji Grzegorz Grabowski, znany wodzisławski społecznik i dodał, że w gronie pracujących są radni Alan Szatyło i Izabela Grela.

Z pomocą przyszli sąsiedzi oraz inni ludzie, którzy przeczytali umieszczoną w social mediach informację. Ostatecznie wysprzątało mieszkania na dwóch kondygnacjach. Wkrótce grupa przystąpi do prac remontowych.



FOT. GRZEGORZ GRABOWSKI

Każda pomoc się liczy. Kilkanaście osób wysprzątało mieszkania pogorzelców i korytarz

Ireneusz Stajer
Rybnik

Wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak poinformował, że od czerwcowej korekty rozkładu jazdy wraca bezpośrednie połączenie kolejowe Rybnik-Kraków - przekazał Kolejowy Portal.

Przypomnijmy, od połowy grudnia 2024 roku, wraz z wejściem w życie nowego rocznego rozkładu jazdy, Wodzisław Śląski, Rybnik i Żory straciły codzienne bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem. Zmiana ta była efektem przekierowania pociągu IC Porta Moravica. Decyzja wywołała sprzeciw samorządów oraz interwencje parlamentarzystów.

O powrót połączenia walczyli mieszkańcy, samorządowcy i politycy

W sprawę przywrócenia codziennego połączenia kategorii IC/TLK między Rybnikiem a Krakowem zaangażowali się mieszkańcy oraz władze powiatu wodzisławskiego. W działania te włączyła się również posłanka Paulina Matysiak która skierowała zapytanie do Ministerstwa Infrastruktury, wskazując, że dotychczasowe połączenie cieszyło się dużą popularnością, szczególnie wśród studentów, pracowników oraz osób regularnie dojeżdżających do Krakowa.



FOT. ARC

Przeciwko zmianom w rozkładzie jazdy protestowali mieszkańcy, ale także organizacje społeczne

Swoją apel o przywrócenie obsługi pociągu IC Porta Moravica lub uruchomienie innego codziennego połączenia skierowały również władze powiatu wodzisławskiego do premiera rządu, ministra infrastruktury oraz zarządu PKP Intercity.

Przeciwko zmianom w rozkładzie jazdy protestowali mieszkańcy, ale także organizacje społeczne jak Towarzystwo Entuzjastów Kolei. Protestowały też samorządy.

- Zmiana trasy pociągu znacząco ograniczy dostępność

transportową regionu oraz utrudni mieszkańcom komunikację między dwiema dużymi aglomeracjami polskimi, z jednej strony z zamieszkiwanym przez około 650 tysięcy osób mocno uprzemysłowionym Subregionem Zachodnim Województwa Śląskiego, a z drugiej - z jednym z najważniejszych ośrodków miejskich, akademickich i turystycznych w kraju, jakim jest Kraków - wskazało Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim.

- Dotychczasowe połączenie było intensywnie wykorzy-

stywane przez studentów, pracowników oraz osoby dojeżdżające regularnie do Krakowa. Z obserwacji pasażerów wynika, że na stacjach w Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach każdego dnia do pociągu wsiadało kilkadziesiąt osób, co potwierdza realne zapotrzebowanie na tę relację - podkreślano.

Niestety, pomimo licznych protestów oraz apeli, PKP Intercity zmieniło trasę ostatniego bezpośredniego połączenia do Krakowa. To jednak nie koniec tematu. Od tamtego czasu mieszkańcy, ale także TEK nie dawały za wygraną. Interpelacje i zapytania pisali też samorządowcy i politycy z regionu.

Pozytywny skutek społecznej presji

Presja przyniosła pozytywny efekt. Wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak poinformował, że od czerwcowej korekty rozkładu jazdy pociąg TLK Planty będzie kursował codziennie - dotąd było to połączenie około-weekendowe obsługiwane w piątki, soboty, niedziele i poniedziałki.

Dodatkowo pociąg ma zostać przyspieszony, osiągając prędkość do 160 km/h.

W efekcie powstanie dogodne, codzienne połączenie okolic Rybnika z Krakowem, umożliwiające dotarcie do Krakowa około godziny 10:00 i powrót około 18:00 - dodał wice-minister.

267 kg narkotyków i 15 mln zł zysku. Gang Ukraińców rozbity

Dawid Wygas
Rybnik

Rybnicki śledczy rozbili potężną, międzynarodową grupę przestępczą, która z handlu narkotykami uczyniła wielomilionowy biznes.

W ręce policji wpadło 11 obcokrajowców - głównie obywateli Ukrainy. Skala procederu poraża: gang wprowadził do obrotu co najmniej 267 kilogramów narkotyków, zarabiając na tym ponad 15 milionów złotych.

Finał wielomiesięcznego śledztwa pod nadzorem rybnickiej prokuratury właśnie trafił do sądu.

Grupa działała na ogromną skalę, handlując narkotykami m.in. w Gliwicach, Katowicach, Zabrze, Sosnowcu oraz Krakowie.

Do sprzedaży wykorzystywali cyberprzestrzeń, szyfro-

wane komunikatory i nowoczesne systemy dostaw.

Podczas skoordynowanej akcji, w której brało udział blisko 150 funkcjonariuszy, w tym kontrterrorysty, zatrzymano 11 obcokrajowców. Wśród nich było dziewięciu obywateli Ukrainy i dwóch obywateli Białorusi. Zatrzymani to młodzi ludzie w wieku od 18 do 31 lat. Na czele grupy stał lider, który w chwili zatrzymania był poszukiwany listem gończym.

Pół tony narkotyków i miliony w gotówce

Statystyki tego śledztwa są miazdzące. Materiał dowodowy obejmujący lata 2023-2025 potwierdza, że gang zalał polski rynek gigantyczną ilością używek.

● 267 kilogramów - tyle narkotyków wprowadzili do obrotu, w tym marihuanę, haszysz, kokainę, amfetaminę, mefedron, lsd,



FOT. KMP RYBNIK

Akt oskarżenia przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej. Zarzuty dla 12 osób

● 15 000 000 złotych - tyle zarobili na nielegalnym procederze,

● 10,5 kilograma - tyle narkotyków (marihuana, kokaina, amfetamina, LSD) zabezpieczono bezpośrednio podczas nalotów.

Śledczy nie ograniczyli się tylko do zatrzymań, ale skutecznie odcięli przestępców od ich łupów. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono mienie o łącznej wartości 1,6 mln złotych. Wśród przejętych składników majątkowych zna-

lazły się luksusowe samochody warte 1 mln złotych, ponad 360 tysięcy złotych w gotówce, kryptowaluty o równoważności ponad 51 tysięcy dolarów.

39 zarzutów i groźba 15 lat więzienia

Prokuratura Rejonowa w Rybniku skierowała już akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Gliwicach.

Objęto nim 12 członków grupy, którym przedstawiono łącznie 39 zarzutów. Dotyczą one m.in. kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, prania brudnych pieniędzy oraz handlu narkotykami na masową skalę.

Liderom grozi do 15 lat więzienia, natomiast pozostałym członkom grupy do 12 lat pozbawienia wolności.

Obecnie trzech podejrzanych wciąż przebywa w tymczasowym areszcie.

RYBNIK

Powstaje nowy park handlowy

Trwają prace przy budowie nowego parku handlowego, który powstaje przy ulicy Żorskiej w Rybniku. Nowy obiekt zaofiaruje około 45 tys. mkw. powierzchni użytkowej, z czego blisko 20 tys. m.kw. zajmie część handlowa. W gronie najemców pojawiają się m.in. operator spożywczy, drogeria czy salon z elektroniką i sprzętem RTV/AGD. W ramach inwestycji deweloper zobowiązał się do wykonania dodatkowego zjazdu z ul. Żorskiej, który wykonano z początkiem inwestycji. Ruch na nim będzie odbywał się wyłącznie w formie prawoskrętu, co ma usprawnić wjazd i wyjazd z terenu centrum. Całość kosztów związanych z budową nowej infrastruktury drogowej ponosi właściciel obiektu.

Robert K. Lewandowski

Góra Kijowa w Będzinie zaoferuje dodatkowe atrakcje

Piotr Sobierajski
Będzin

Będzin ma swoją Górę Dorotkę, znaną nie tylko w Zagłębiu. Niewiele wie natomiast o innym ciekawym szczycie w tym mieście, który wkrótce ma się zmienić. Chodzi o Górę Kijową.

To miejsce z niezwykłą historią - dawny kamieniołom Cementowni Grodziec to dziś unikatowy zespół przyrodniczo-krajobrazowy z pięknymi lasami liściastymi i terenem, który kochają biegacze i spacerowicze.

- Otrzymałoby dofinansowanie na rewitalizację tego terenu. Chcemy, aby Góra Kijowa stała się dla Was jeszcze bardziej atrakcyjna i dostępna, ale - co dla mnie kluczowe - przy pełnym zachowaniu jej dzikiego, cennego charakteru - poinformował Łukasz Komoniewski, prezydent Będzina.

Dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 na waloryzację przy-



Góra Kijowa zmieni się dla biegaczy i spacerowiczów. Przetarg zostanie ogłoszony jeszcze na początku lutego

rodniczą Góry Kijowej w Będzinie wynosi 1 mln 140 tys. zł. Całkowity koszt tej inwestycji wyniesie blisko 2 mln 700 tys. zł, z czego wkład własny stanowić będzie kwota przekraczająca 1 mln 528 tys. zł.

Projekt ma długofalowo wzmocnić funkcje rekreacyjne i ochronne Góry Kijowej, które, co podkreśla miasto, na przestrzeni lat uległy samorekultywacji w kierunku leśnym oraz

łąkowym. Jej powierzchnia wynosi 52,5 ha, a tworzą ją różnorodne zbiorowiska roślinne. Powierzchnia jest aktualnie niezabudowana i stanowi teren zieleni.

- Projekt obejmuje ochronę cennych przyrodniczo terenów - siedlisk łąkowych i murawowych, nasadzenia roślin zielnych i pielęgnację zieleni istniejącej celem bioróżnorodności terenu czy zwalczania gatun-

ków inwazyjnych, zaburzających prawidłowe funkcjonowanie ekosystemów - mówi Łukasz Dytko, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Będzinie.

Jak dodaje, uwzględni także m.in. powstanie dwunastu przystanków edukacyjno-ekologicznych, dwóch przystanków informacyjnych, utworzenie polan rekreacyjnych, montaż elementów małej architektury, balustrady drewnianej i innych form zabezpieczenia przy skarpach oraz kampanię edukacji ekologicznej.

Kiedy zatem ogłoszony zostanie przetarg na realizację tego przedsięwzięcia?

- Aktualnie jesteśmy na ukończeniu dokumentacji przetargowej, co oznacza, że sam przetarg zostanie ogłoszony już na początku lutego. Wykonawca od dnia podpisania umowy będzie miał pięć miesięcy na realizację inwestycji, która nie powinna zakończyć się później niż w sierpniu tego roku - podkreśla Łukasz Dytko.

Ukraińiec napadł na policjanta. Decyzja straży granicznej była szybka

Dawid Wygas
Sosnowiec

21-letni obywatel Ukrainy, który dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji, zostanie przymusowo wydany z Polski.

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Sosnowca podjęli radykalne kroki w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego. Mężczyzna otrzymał maksymalny, 10-letni zakaz wjazdu do strefy Schengen.

Sprawa ma swój początek w październiku 2025 roku, kiedy to młody mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Postawiono mu wówczas zarzuty posiadania narkotyków oraz, co najpoważniejsze, czynnej napaści na funkcjonariusza Policji podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

Ukraińiec przebywał w Polsce od kwietnia 2022 roku, deklarując wjazd do strefy Schengen w związku z trwającym konfliktem zbrojnym na Ukrainie.

Po analizie kartoteki 21-latkę, Komendant Placówki SG w Sosnowcu uznał, że jego dalsza obecność na terytorium RP zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. W efekcie wydano decyzję zobowiązującą go do powrotu do kraju pochodzenia pod rygorem przymusowego wykonania. Co istotne, wobec mężczyzny zastosowano najsurowszy przewidziany prawem środek: 10 lat zakazu ponownego wjazdu do państw strefy Schengen.

Jak przekazał por. SG Szymon Mościcki, rzecznik prasowy Komendanta Oddziału SG, zatrzymany nie posiadał przy sobie paszportu ani żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość. Z tego powodu procedura deportacyjna musi odbywać się w warunkach izolacji. W ubiegłą sobotę cudzoziemiec został osadzony w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Pozostanie tam do czasu przygotowania niezbędnych dokumentów podróży i fizycznego przekroczenia granicy pod eskortą służb.

Technikum nr 4 Transportowe w CKZiU ma już 75 lat

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

W murach Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sosnowcu przy ulicy Kilińskiego 31 nastąpił czas wyjątkowego świętowania. Okazją był jubileusz 75-lecia szkoły.

Uroczystość zainaugurowali 30 stycznia dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sosnowcu Zbigniew Zalas oraz wicedyrektor Technikum nr 4 Transportowego w Sosnowcu Radosław Ślaski. Padło wiele miłych słów, a na ręce dyrektora składano gratulacje, wyrażające uznanie dla dotychczasowych osiągnięć szkoły w obszarze edukacji zawodowej.

Część merytoryczną zainaugurowali sami uczniowie, którzy w poruszający sposób przedstawili historię szkoły, ilustrując ją prezentacją multimedialną. Była to doskonała okazja, by przypomnieć sobie drogę, jaką placówka przeżyła od swoich początków, kształtując kolejne pokolenia specjalistów.

Następnie głos zabrali eksperci. Prof. dr hab. inż. Jakub Młyńczak z Politechniki Śląskiej omówił ewolucję kolei, a dr Pa-

weł Sobczak z CKZiU przybliżył koncepcje dotyczące transportu przyszłości.

Następnie głos zabrała Paulina Świerk z Zarządu Transportu Metropolitalnego, która w swoim wystąpieniu omówiła nowoczesne techniki projektowania rozkładów jazdy. Ostatnim prelegentem był płk rez. inż. pil. Zbigniew Dąbrowski, który przedstawił historię i perspektywę zatrudnienia w kontekście Polskich Linii Lotniczych LOT.

Wymiana doświadczeń między kadrą naukową, praktykami

biznesu, nauczycielami i młodzieżą była istotną częścią spotkania, podsumowującą jednocześnie dotychczasowe osiągnięcia szkoły.

Po części oficjalnej nadszedł czas na celebrowanie jubileuszu w mniej formalnej atmosferze.

Możliwość obejrzenia szkolnych kronik czy krojenie jubileuszowego tortu sprzyjały prywatnym rozmowom, a przede wszystkim wspomnieniom, które sprawiły, że historia szkoły ożyła, łącząc dawne czasy z ambitnymi planami na przyszłość.



W murach Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sosnowcu nastąpił czas świętowania

REKLAMA 0011460164

22-24.04.2026 The Power of Dialogue

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

EEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

WWW.EECPOLAND.EU

JOIN US

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE

- Europa pod presją
- Suwerenność i konkurencyjność
- Odporność i bezpieczeństwo
- Energia, transformacja, inwestycje
- Cyfryzacja i technologie jutra
- Człowiek, rozwój, równowaga

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej

Rodeo po beskidzku, czyli 15. Międzynarodowe Zawody Furmanów

Jacek Drost
Węgierska Górka

Silne konie, twardzi faceci i ciężka robota - tak w wielkim skrócie można scharakteryzować pracę przy zrywce drewna w beskidzkich lasach.

Właśnie dla takich ludzi i zwierząt zostały zorganizowane po raz 15. Międzynarodowe Zawody Furmanów, które odbyły się 1 lutego, na bulwarach w Węgierskiej Górze. Organizatorzy rywalizacji podkreślali, że zawody mają na celu „ukazanie znaczenia koni ogólnoużytkowych - zwłaszcza pociągowych i furmańskich - oraz przypomnienie roli, jaką przez pokolenia odgrywały one w życiu górali. To także okazja do przybliżenia dawnych zwyczajów, tradycji i codziennej pracy, która

w trudnych warunkach górskich wymagała niezwyklej siły, wytrzymałości i zaufania między człowiekiem a zwierzęciem”.

- Obchodzimy taki mały jubileusz, bo zawody odbywają się po raz 15. Stały się już tradycją. To jedyna możliwość, żeby pokazać i uszanować ciężką pracę tych ludzi i zwierząt. Podczas pracy w lesie korzystają z maszyn, ale są miejsca w lesie, gdzie można się dostać tylko końmi, na przykład do młodników. Z tego żyją całe rodziny na naszym terenie - stwierdził organizator zawodów Andrzej Wróbel.

Uczestnicy zawodów zmierzali się w trzech głównych konkurencjach: sile uciągu, dokładności oraz zręczności powożenia. W przerwie nie zabrakło również specjalnych konkurencji dedykowanych kobietom i rodzinom.



Międzynarodowe Zawody Furmanów w Węgierskiej Górze zorganizowano już po raz 15.

Pijany kierowca wjechał autem w pielgrzymów

Piotr Ciastek
Częstochowa

W minione wakacje kierowca opla wjechał w grupę pielgrzymów zmierzających na Jasną Górę, raniąc kilkanaście osób, w tym małe dziecko. Sprawca był nietrzeźwy. Teraz odpowie przed sądem.

Do wypadku doszło 10 sierpnia 2025 roku około godziny 18:00 na drodze we wsi Grobla (woj. łódzkie). Jarosław R., kierujący Oplem Vectra, w stanie nietrzeźwości, z niesprawnym układem ABS i systemem kontroli trakcji, nie dostosował prędkości do warunków ruchu i najechał na poruszającą się w tym samym kierunku grupę 156 pielgrzymów. W wyniku zdarzenia 13 osób odniosło obrażenia ciała. Sprawca wypadku miał w wydychanym powietrzu 1,3 promila alkoholu.

Wśród poszkodowanych było 8 osób, w tym 2,5-letnie dziecko. Poszkodowani mieli liczne złamania. Tuż po wypadku na miejscu zdarzenia pracowało sześć zespołów ratownictwa medycznego i trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jedna z poszkodowanych kobiet, w dobrym stanie, została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala w Częstochowie, gdzie trafiła na oddział ortopedyczny. Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim, Dorota Mrówczyńska, poinformowała, że Jarosław R. usłyszał kilka dni temu zarzut spowodowania katastrofy w ruchu lądowym zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób oraz kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości pomimo zakazu prowadzenia samochodów. Za te czyny grozi mu do 15 lat więzienia.

Nowa era w leczeniu arytmii. Nowatorski zabieg w bielskim szpitalu

Jacek Drost
Bielsko-Biala

Pierwsze zabiegi leczenia migotania przedsionków z użyciem systemu Volt wykonano w pracowni elektrofizjologii i elektroterapii przy Oddziale Kardiologicznym Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

- To kolejny raz, gdy pracownia znajduje się w czołówce placówek w Polsce, wdrażających najnowsze cewniki do elektroporacji - poinformowała Anna Szafrąńska, rzecznik prasowy szpitala.

Bezpieczniejsze dla serca impulsy

- System Volt firmy Abbott to nowoczesny sprzęt do leczenia zaburzeń rytmu serca, głównie migotania przedsionków. Zamiast „wypalania” tkanek wykorzystuje impulsy elektryczne, które działają precyzyjnie i są bezpieczniejsze dla serca. Dzięki temu zmniejsza się ryzyko powikłań - powiedział dr n. med. Wojciech Jaszczołowski, ordynator Oddziału Kardiologicznego Szpitala Wojewódzkiego.

Dr n. med. Wojciech Gilowski, kardiolog ze Szpitala Wojewódzkiego wyjaśnił, że system ten jest w pełni zintegrowany z wykorzystywanym w ich pracowni obrazowaniem elektroanatomicznym - mapami serca 3D, które umożliwiają wizualizację położenia cewnika



Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej jest największą placówką medyczną na Podbeskidziu

w sercu pacjenta bez konieczności stosowania promieniowania rentgenowskiego.

Krótszy czas zabiegów, skuteczna terapia

- Mamy nadzieję, że pozwoli to zwiększyć bezpieczeństwo leczenia, skrócić czas zabiegów i jednocześnie utrzymać wysoką skuteczność terapii - dodaje dr Gilowski.

Kardiolodzy z bielskiego szpitala podkreślają, że szeroki dostęp do najnowszych technik leczenia arytmii jest doceniany zarówno przez pacjentów, jak i środowisko medyczne.

- Jest to możliwe dzięki ciągłej dbałości o jakość i rozwój zespołu Oddziału Kardiologii oraz bardzo dobrej współpracy z zespołem anestezyjologicznym. Dzięki niej możemy przeprowadzać zabiegi w znieczuleniu ogólnym, co istotnie zwiększa komfort i bezpieczeń-

Ta innowacja pozwoli na prawie natychmiastowe uruchomienie pacjenta po zabiegu oraz szybsze gojenie się rany

stwo chorych - podkreślił dr n. med. Wojciech Jaszczołowski.

Dodatkowo w Oddziale Kardiologii do rutynowej praktyki wprowadzono urządzenia zabezpieczające miejsce wkucia w pachwinie po wykonanym zabiegu ablacji migotania przedsionków.

Zdaniem ordynatora Oddziału Kardiologicznego jest to innowacja, która pozwoli na prawie natychmiastowe uruchomienie pacjenta po zabiegu oraz szybsze gojenie się rany. Przyczynia się to do skrócenia hospitalizacji i istotnie zwiększa bezpieczeństwo zabiegu.

Obronil kobietę. Oberwał maczetą. Cudem uszedł z życiem. Teraz prosi o wsparcie

Grzegorz Olma
Częstochowa

40-latek z Częstochowy stanął w obronie kobiety. Został za to brutalnie pobity. Napastnicy użyli noży, pałek i maczet. Teraz mężczyzna dochodzi do zdrowia.

Ciało 40-latkę pokryte jest świeżymi licznymi chirurgicznymi szwami. Mężczyzna z trudem uszedł z życiem po brutalnej napaści przez trzech napastników. Zaatakowali go nożami i maczetą. Zostali zatrzymani przez policję. Postawiono im zarzut usiłowania zabójstwa.

- Za obronę przyjaciółki niemal mnie zabili - dziś walczę o powrót do pracy i zdrowia. Mam na imię Piotrek. Mam 40 lat i pracuję jako stolarz budowlany oraz artystyczny. 24 stycznia moje życie nagle wywróciło się



Napastnicy użyli maczety do brutalnego ataku

do góry nogami - pisze 40-letni Piotr na stronie zbiórki, którą ma pomóc w jego powrocie do zdrowia.

Do napaści doszło w Częstochowie w dzielnicy Dźbów. Trzech mężczyzn w kominarkach, uzbrojonych w pałki, ma-

czety oraz noże, wykopało drzwi i wtargnęło do środka mieszkania 40-latkę. Mężczyzna został brutalnie pobity i doznał wielu ran kłutych, ciętych i tłuczonych.

Powodem napaści był SMS, jaki Piotr wysłał do jednego z napastników.

- Z ustaleń śledztwa wynika, że motywem działania sprawców była chęć ukarania pokrzywdzonego za zwrócenie uwagi jednemu z nich na niewłaściwe zachowanie wobec żony, z którą jest w trakcie rozwodu - informował prokurator Tomasz Ozimek, Rzecznik Prasowy Prokuratury.

Trzech napastników (w wieku od 26 do 35 lat) usłyszało zarzuty usiłowania zabójstwa, udziału w pobiciu oraz zniszczenia mienia. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani. Grozi im kara od 10 lat więzienia do dożywocia.

Zarzuty usłyszały także dwie osoby towarzyszące. 22-letnia

partnerka jednego z agresorów odpowie za pomocnictwo (przywiozła sprawców na miejsce), a właściciel mieszkania, w którym się ukrywali - za poplecznictwo. Wobec nich zastosowano dozór policyjny i poręczenia majątkowe.

Pan Piotr ma ciało pokryte chirurgicznymi szwami. Powrót do zdrowia i pełnej sprawności będzie trwał długo.

- W wyniku ataku mam niewładną lewą rękę. Mięśnie przedramienia i bicepsa zostały przecięte maczetą do samej kości. Dziś nie jestem w stanie utrzymać w tej ręce nawet długopisu, a co dopiero narzędzi, które są podstawą mojej pracy - relacjonuje w opisie zbiórki.

Mężczyzna utrzymuje się sam, a obecnie jakakolwiek aktywność zawodowa jest niemożliwa. Jego zbiórka znajduje się na portalu pomagam.pl.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Minister zrzekł się immunitetu

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek zrzekł się immunitetu i przyjął mandat karny w związku z postępowaniem o złamanie przez niego przepisów ruchu drogowego. - Nie ma świętych krów; to dotyczy także mnie - powiedział Żurek.

Chodzi o nagranie wideo opublikowane pod koniec stycznia z jednego z programów internetowych, w trakcie którego podczas rozmowy z dziennikarzem auto prowadził szef MS Waldemar Żurek. Policja badała, czy minister

złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu. W poniedziałek rano małopolska policja poinformowała na platformie X, że policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie ustalili, że w sprawie doszło do popełnienia wykroczenia, a minister Żurek zgodził się zrzec immunitetu i przyjąć mandat karny. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu kierowcy grozi mandat karny w wysokości 1500 zł i 15 punktów karnych.

WARSZAWA

Spotkanie z wicekanclerzem



FOT. PAP/RADEK PIETRUSKA

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański spotkał się z wicekanclerzem Niemiec Larsenem Klingbeilem. - Musimy upraszczać prawo, reformować rynki i wykorzystać w pełni siłę wspólnego europejskiego rynku, na którym jest niemal 500 mln konsumentów - powiedział po spotkaniu Domański.

WOJSKO

Ruszyła kwalifikacja wojskowa

W poniedziałek w całym kraju ruszyła coroczna kwalifikacja wojskowa. Obejmuje 235 tys. osób, przede wszystkim mężczyzn z rocznika 2007. Jej celem jest ocena zdolności kwalifikowanych do służby i wprowadzenie danych do wojskowej ewidencji. Cały proces potrwa do 30 kwietnia.

Oprócz mężczyzn kończących 19 lat kwalifikacji podle-

gają także kobiety urodzone w latach 1999-2007, posiadające wykształcenie uznawane za przydatne w wojsku, m.in. medyczne, psychologiczne lub weterynaryjne. Informację o obowiązku stawienia się przed komisją mogą otrzymać również studentki oraz absolwentki uczelni wyższych, które w 2026 roku ukończą 19 lat. PAP

PIENIĄDZE

Rodzice i opiekunowie od 1 lutego mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca tego roku do 31 maja 2027 r. Wnioski można złożyć wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem: aplikacji mZUS na urządzenia mobilne, platformy eZUS, bankowości elektronicznej i portalu Emp@tia. Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa do świadczenia i jego wypłaty.

”

Prowadzenie schronisk nie powinno być źródłem dochodu. Musimy ponosić koszty, nawet jeśli są coraz wyższe

Stefan Krajewski, minister rolnictwa

Ekstremalny mróz w całym kraju. Zima nie odpuszcza

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W niedzielę z wychłodzenia zmarły trzy osoby, a od początku listopada 40 osób - poinformowała w poniedziałek Komenda Główna Policji.

Polska znalazła się w masie powietrza arktycznego, które napłynęło do nas z północy. Rekord zimna zanotowano w Suwałkach - prawie minus 28 stopni. Najcieplej było w Zakopanem.

Specjaliści od pogody zapowiadają, że dziś już będzie nieco śniegu - a ten nie pada podczas wielkich mrozów. Śnieg, a raczej jego odrobina, ma spaść na południu, zachodzie i miejscami w centrum. Wysoko w Sudetach będzie wiało, i to mocno.

Służby przypominają, że niskie temperatury są śmiertelnym zagrożeniem, szczególnie dla osób w kryzysie bezdomności, seniorów, osób samotnych czy nietrzeźwych.

„Każdego dnia policjanci patrolują ulice, pustostany, klatki schodowe i miejsca, gdzie ktoś może potrzebować pomocy. Reagują, sprawdzają, udzielają wsparcia i przekazują osoby zagrożone do bezpiecznych miejsc” - napisała Komenda Główna Policji.

Policja zaapelowała, by nie być obojętnym i w razie zauważenia osoby, która może być narażona na wychłodzenie, zadzwonić pod numer alarmowy



FOT. WOJCIECH WOJTELEWICZ

W centrum Poznania i przy dworcu stanęły ogrzewane namioty dla osób, które nie mają gdzie się schronić

112. „Jeden telefon może uratować” - napisała KGP.

O zwracanie uwagi na sytuację innych osób w czasie mrozów zaapelował w poniedziałek również wiceszef MSWiA Czesław Mroczek. - Od kilku tygodni apelujemy o taką solidarność społeczną i obywatelską. Służby są gotowe do niesienia pomocy tym wszystkim, którzy znajdują się w sytuacji zagrożenia zdrowia bądź życia, ale nie o wszystkich przypadkach wiemy - mówił w TVP Info Mroczek.

W kilku miastach, m.in. w Poznaniu, Olsztynie, Elblągu i Ełku - od niedzieli ustawiono

ogrzewane namioty, z których mogą skorzystać potrzebujący.

Kolejarze podjęli decyzję, że dworce będą otwarte przez całą dobę.

Odwołane zajęcia w wielu szkołach

Z powodu niskich temperatur w poniedziałek zamkniętych w całej Polsce zostało prawie 300 szkół, w tym na Mazowszu 175 - poinformował resort edukacji.

- W województwie podlaskim mamy zamkniętych 45 szkół, w warmińsko-mazurskim - 39, w wielkopolskim - 7, w śląskim i świętokrzyskim po jednej

szkole, w lubelskim i lubuskim cztery szkoły. Na Podkarpaciu wszystkie szkoły pracują. A w województwie pomorskim zamknięte są 23 szkoły - podała rzeczniczka MEN Ewelina Górczyca.

Szefowa MEN poprosiła dyrekcje placówek edukacyjnych w miejscowościach, gdzie temperatura spadła poniżej minus 15 st. C, a uczniowie i nauczyciele muszą dojeżdżać, o rozważenie czasowego zawieszenia zajęć lub przejścia na naukę zdalną na czas tak silnych mrozów.

„Droży uczniowie ubierajcie się ciepło! Czapka, szalik i rękawiczki są obowiązkowe” - napisała na X Nowacka.

Awarie wodociągów i sieci ciepłowniczych

Silne mrozy spowodowały liczne awarie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w dużych polskich miastach. Brak wody dotknął m.in. mieszkańców Warszawy, Łodzi, Poznania i Suwałk.

Rzecznik prasowy Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Piotr Błaszczak poinformował, że w poniedziałek 3,5 tys. osób pozostawało bez prądu - najwięcej na Podlasiu, Warmii i Mazurach.

Ostrzeżenia drugiego stopnia przed silnym mrozem obowiązują w północnej, północno-wschodniej oraz wschodniej części kraju. IMGW prognozuje tam temperaturę minimalną w nocy z wtorku na środę od minus 20 do minus 17 st. C. PAP

Marszałek Sejmu: Donald Trump nie zasługuje na przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty zadeklarował w poniedziałek, że nie poprze wniosku o przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi.

Z inicjatywą przyznania pokojowego Nobla Trumpowi wystąpili przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu Sta-

nów Zjednoczonych Mike Johnson oraz przewodniczący Knesetu państwa Izrael Amir Ochanna. W piątek do Sejmu wpłynęła korespondencja dotycząca poparcia przez marszałka Sejmu ich starań.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie marszałek ocenił, że „ład oparty na prawie międzynarodowym odchodzi niestety w przeszłość”, a w polityce międzynarodowej zaczyna dominować siła.

- Budowanie przez Stany Zjednoczone nowych platform, takich jak Rada Pokoju, jest moim zdaniem złudne. Wzmacniać trzeba Unię Europejską, ONZ, WHO i siebie - mówił Czarzasty. - Prezydent Trump moim zdaniem destabilizuje sytuację w tych organizacjach, reprezentując politykę siły i przy użyciu siły prowadzi politykę transakcyjną - dodał.

Ocenił, że to „łamanie polityki zasad, wartości, często ła-

manie prawa międzynarodowego”. Czarzasty wspominał też m.in. o „innym interpretowaniu historii” przez Trumpa w sprawie udziału polskich żołnierzy w misjach czy „instrumentalnym traktowaniu” innych terytoriów, takich jak Grenlandia.

- To wszystko powoduje, że nie poprze wniosku o Nobla dla prezydenta Trumpa, bo na niego nie zasługuje - zadeklarował marszałek Sejmu. PAP

Chcesz zobaczyć zabytkową fontannę? Musisz zapłacić 2 euro

oprac. Anna Nagel
Rzym

Od poniedziałku turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trevi, muszą zapłacić 2 euro. Opłata ta będzie pobierana codziennie w porze największego napływu turystów.

Władze Wiecznego Miasta ogłosiły, że wymóg opłaty za podejście do słynnego barokowego zabytku będzie obowiązywać w poniedziałki i piątki od 11.30 do 22.00, a w pozostałe dni od 9.00 do 22.00. Zwolnieni z niej są mieszkańcy Rzymu, osoby z niepełnosprawnościami i dzieci w wieku do 6 lat.

W pierwszym dniu funkcjonowania systemu biletów zaczął on działać o godzinie 9.00.



Fontanna jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez miliony turystów przyjeżdżających do Rzymu

Od rana, jak zawsze, zanotowano stały napływ turystów. Bilety, które można kupić na miejscu lub w internecie, są sprawdzane przez kontrolerów zatrudnionych przez miasto. Zabytek otoczony jest barierkami.

Wielu cudzoziemców w wypowiedziach dla telewizji RAI przyznało, że chętnie płacą za bilet, bo dzięki temu mogą zobaczyć jeden z symboli Rzymu w zdecydowanie lepszych warunkach i nie muszą stać w tłoku daleko od fontanny.

- To naprawdę mały wkład finansowy w piękno - powiedział włoskiej telewizji szef wydziału do spraw turystyki w zarządzie miasta Alessandro Onorato.

PAP

Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie Grammy

oprac. Anna Nagel
Los Angeles

Prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował tegoroczną galę rozdania nagród Grammy, na której artyści publicznie wypowiadali się przeciw działaniom amerykańskich służb imigracyjnych.

„Nagrody Grammy są NAJGORSZE, właściwie nie da się ich oglądać!” - napisał Trump w poniedziałek na swojej platformie społecznościowej Truth Social. „Prowadzący (galę) Trevor Noah, kimkolwiek jest, jest niemal tak samo kiepski, jak Jimmy Kimmel podczas gali Nagród Akademii Niskiej Oglądalności” - dodał, odnosząc się do gali wręczenia Oscarów.

Według Trumpa Noah - pochodzący z RPA popularny komik i prezenter - minął się z prawdą, twierdząc, że Trump oraz były prezydent USA Bill Clinton spędzali czas na prywatnej wyspie Epsteina, finansisty i skazanego przestępcy seksualnego.

„Nie mogę wypowiadać się za Billa, ale ja nigdy nie byłem na wyspie Epsteina ani nigdzie w pobliżu i do dzisiejszego wieczoru, kiedy pojawiło się ta fałszywa i zniesławiająca wypowiedź, nigdy nie byłem o to oskarżany (...)” - dodał Trump.

Tegoroczna gala rozdania nagród Grammy - jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w świecie muzyki rozryw-



Gałę prowadził komik i aktor Trevor Noah. Kilukrotnie drwił z Donalda Trumpa

kowej - przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Trumpa i funkcjonariuszy ICE, którzy w styczniu zastrzelili dwoje obywateli USA protestu-

Tegoroczna gala Grammy przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Donalda Trumpa

jących przeciw akcjom deportacyjnym ICE.

Jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznej gali w Los Angeles było przemówienie Bad Bunny'ego, który po odebraniu nagrody za najlepszy album música urbana za „DeBí Tirar Más Fotos” powiedział: Zanim podziękuję Bogu, powiem: „ICE precz”!. A następnie dodał, że imigranci „nie są dzikusami, nie są zwierzętami ani obcymi; jesteśmy ludźmi i jesteśmy Amerykanami”.

Grammy dla Dalajlamy

Jeszcze przed główną uroczystością, podczas Premiery Ceremonii, historyczne wyróżnienie trafiło do Dalajlamy. Został on laureatem nagrody Grammy w kategorii audiobooka, narracji i nagrania opowiadanego za „Meditations: The Reflections of His Holiness the Dalai Lama”. W imieniu 90-letniego duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków nagrodę odebrał Rufus Wainwright.

„Przyjmuję ten zaszczyt z wdzięcznością i pokorą” - powiedział mieszkający na wygnaniu w Indiach dostojnik w wiadomości opublikowanej w serwisach społecznościowych.

Przyznanie nagrody Grammy Dalajlamie XIV skrytykowało w poniedziałek chińskie MSZ. Rzecznik resortu ocenił, że wyróżnienie dla 90-letniego przywódcy duchowego Tybetańczyków zostało wykorzystane jako „narzędzie antychińskiej manipulacji politycznej” przez siły wrogie Pekinowi.

- Powszechnie wiadomo, że Dalajlama XIV to nie tylko postać religijna, ale polityczny wygnaniec zaangażowany w antychińską działalność separatystyczną pod płaszczykiem religii - oświadczył podczas briefingu rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Lin Jian.

PAP

Niszczycielska siła orkanu Kristin. Rośnie liczba ofiar

oprac. Anna Nagel
Lizbona

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych w Portugalii na skutek orkanu Kristin, który przyniósł wichury oraz intensywne opady deszczu.

Najwięcej poszkodowanych przez żywioł, który uderzył w Portugalie w środę, jest w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

PAP

Rano w centrum miasta Figueira da Foz, na zachodzie, doszło do przewrócenia przez wiatr dźwigu budowlanego. Wprawdzie nikt nie został ranny, ale lokalne władze przekazały, że doszło do poważnych uszkodzeń pięciu budynków.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w wielu miejscach kraju doszło do wystąpienia rzek z brzegów. Powodzie występują m.in. w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

PAP

Donbas za gwarancje bezpieczeństwa? Ponad połowa Ukraińców jest temu przeciwna

oprac. Anna Nagel
Kijów

Przeciwko oddaniu Donbasu Rosji w zamian za gwarancje bezpieczeństwa jest nieco ponad połowa Ukraińców - wynika z badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii.

Według sondażu 52 proc. respondentów uważa za kategorycznie nie do przyjęcia przekazanie Rosji kontroli nad całym Donbasem w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Jednocześnie gotowych na takie ustępstwo jest 40 proc., chociaż większość z nich przyznaje, że jest to trudny warunek. Kolejne 7 proc. nie potrafiło się zdecydować.

Analitycy KMIS osobno zaznaczyli, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni stycznia, po-



Ponad połowa Ukraińców przeciwko oddaniu Donbasu

mimo intensywnych ostrzałów i problemów z dostawami energii elektrycznej i ciepła w Ukrainie, poparcie dla takiego warunku osiągnięcia pokoju nie wzrosło.

Wśród mieszkańców Kijowa 59 proc. uważa oddanie Don-

basu za kategorycznie nie do przyjęcia, a 31 proc. jest gotowych to zaakceptować. Na zachodzie kraju 57 proc. kategorycznie odrzuca tę opcję, a 38 proc. jest gotowych ją zaakceptować. W centrum i na północy Ukrainy odsetek ten wynosi odpowiednio 49 i 42, a na południu 49 i 44, a na wschodzie 50 i 39.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 23-29 stycznia metodą wywiadów telefonicznych na podstawie losowej próby numerów telefonów komórkowych we wszystkich regionach Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Przeprowadzono wywiady z 1003 obywatelami Ukrainy w wieku 18 lat i starszych.

Pod koniec stycznia „Financial Times”, powołując się na osiem osób zaznajomionych z rozmowami, przekazał, że ad-

ministracja prezydenta Donalda Trumpa zasugerowała Ukrainie, że gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA są uzależnione od zgody na porozumienie, które prawdopodobnie będzie wymagało przekazania Rosji całego Donbasu.

Władze Rosji konsekwentnie deklarują, że postępy w negocjacjach pokojowych z Ukrainą są uzależnione od zgody Kijowa na oddanie stronie rosyjskiej części obwodu donieckiego kontrolowanej przez ukraińskie wojska. Obecnie jest to około 25-30 proc. terytorium tego regionu. Znajdują się tam m.in. miasta Kramatorsk i Słowiańsk - ważne ośrodki, uważane przez Ukraińców za kluczowe punkty oporu, powstrzymujące rosyjskie siły przed ewentualną ofensywą w głąb kraju.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,54

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,86

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 02.02.2026, G. 12:00

PRACA NIKT NIE MOŻE ZAKAZAĆ ROZMÓW O WYNAGRODZENIACH

Wiele spraw wyjdzie na jaw i uruchomi efekt domina

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

**Pod koniec 2025 roku we-
szły w życie przepisy doty-
czące transparentności płac.
Zgodnie z nowymi regula-
cjami pracodawca ma mię-
dzy innymi obowiązek poin-
formować kandydata o wy-
sokości wynagrodzenia lub
jego przedziale najpóźniej
przed zawarciem umowy
o pracę.**

Tu wcale nie chodzi o „widełki”. W dodatku wiele różnic było do tej pory „cichym” problemem. Teraz staną się widoczne i prędzej czy później trzeba się z tym zmierzyć – mówi ekspertka rynku pracy Magda Pietkiewicz.

Nie chodzi o „ujawnianie liczb”

Pracodawcy mają czas na pełne dostosowanie się do nowych regulacji do 7 czerwca 2026 roku. Wiele firm dopiero porządkuje swoje podejście do wynagradzania i pracuje nad wdrożeniem odpowiednich procedur. Dla części pracodawców oznacza to konieczność przyjrzenia się dotychczasowym systemom płacowym, które często powstawały latami w sposób intuicyjny, bez jasno opisanych zasad i spójnych kryteriów. To ważny etap, bo powinna być działaniem połączonym z wyłączeniem formalnym. Jej sens polega nie na samym „ujawnieniu liczb”, lecz na uporządkowaniu logiki wynagradzania tak, aby była trwała, spójna i budowała zaufanie na rynku pracy – komentuje Magda Pietkiewicz, ekspertka rynku pracy i twórczyni platformy Enpulse, służącej do badania i budowania zaangażowania pracowników.

Firmy się boją

Jawność wynagrodzeń spędza sen z powiek wielu pracodawcom. Boją się przede

wszystkim wzrostu presji płacowej oraz konieczności dostosowania wynagrodzeń do poziomów rynkowych. Tego scenariusza obawia się niemal 40 proc. firm – tak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Konfederacji Lewiatan. Ekspertka Enpulse opowiada, dlaczego.

Po pierwsze, jawność wynagrodzeń ujawni wewnętrzne luki płacowe. W wielu organizacjach od lat osoby z długim stażem zarabiały mniej niż nowi pracownicy na tych samych stanowiskach. Dodatkowo, bardzo często, szczególnie na stanowiskach kierowniczych, kobiety zarabiały mniej niż mężczyźni. Do tej pory był to cichy problem. Teraz problem stanie się widoczny i prędzej czy później trzeba się z tym zmierzyć. Dla firm oznacza to konieczność rozmów, tłumaczenia decyzji z przeszłości i w wielu przypadkach korekty płac – podkreśla Magda Pietkiewicz.

Po drugie, porównania z rynkiem staną się codziennością.

Nikt nie będzie mógł zakazać rozmów o wynagrodzeniach, a pracownicy będą wymieniać się informacjami – zarówno wewnątrz firmy, jak i poza nią. Wystarczy więc jedna pogawędka z kolegą z konkurencyjnej firmy, by pojawiło się pytanie: „dlaczego ja mam niższą pensję?”. To nie będzie bunt, tylko naturalna reakcja. Oczekiwania płacowe pracowników będą miały kontekst i staną się trudniejsze do zignorowania – dodaje ekspertka.

Po trzecie, zgodnie z nowymi przepisami pracownik raz w roku będzie mógł wystąpić do pracodawcy o pisemną informację, jak wyglądają widełki płacowe w firmie.

Dzięki temu dowie się, czy jego wynagrodzenie znajduje się w dolnej, środkowej czy górnej części przedziału. Trochę jak w siatce centylowej –



Magda Pietkiewicz: Oczekiwania płacowe pracowników będą miały kontekst i staną się trudniejsze do zignorowania

wiemy, czy jesteśmy blisko średniej, czy na dole, czy na górze. To może stać się pretekstem do rozmowy o podwyżce – podkreśla Magda Pietkiewicz.

To wszystko może uruchomić efekt domina w postaci fali podwyżek, na którą nie każda organizacja będzie przygotowana finansowo. Dla wielu firm oznaczałoby to skokowy wzrost kosztów pracy, presję na budżety i trudne decyzje zarządcze. Konsekwencją może być nawet wstrzymanie inwestycji, ograniczenie rekrutacji czy spowolnienie rozwoju – podsumowuje.

Widełki to uproszczenie

Dla wielu osób jawność wynagrodzeń sprowadza się dziś wyłącznie do widełek wpisanych w ogłoszeniu o pracę. To jednak duże uproszczenie.

Widełki są tylko jednym z elementów jawności, natomiast bardzo często stają się jej najbardziej problematycznym punktem. To właśnie na nich skupia się cała uwaga, choć same w sobie nie rozwiązują ani kwestii sprawiedliwości wynagrodzeń, ani przejrzystości zasad płacowych w firmie.

Sama obecność widełek nie oznacza jeszcze transparentności. Zbyt szerokie przedziały, w których różnice na jednym stanowisku sięgają kilku tysięcy złotych, są w praktyce pozorną jawnością – dobrze wyglądają na papierze, ale nie dają kandydatowi realnej informacji. Sens jawności polega na tym, aby pracownik wiedział, w jakim przedziale się znajduje i co musi się wydarzyć, żeby jego wynagrodzenie rosło: przy awansie, rozwoju kompetencji czy doszkalananiu.

Firmy, które mają te mechanizmy jasno opisane w regulaminach wynagradzania, poradzą sobie bez większego problemu. Trudniej będzie tym organizacjom, które traktują widełki jedynie jako sposób na rozeznanie rynku i pozostawienie sobie maksymalnej dowolności przy ustalaniu płac – mówi Magda Pietkiewicz.

Wprowadzenie widełek nie jest też mniej oczywiste konsekwencje, w tym ograniczenie elastyczności negocjacyjnej.

Jeśli kandydat jest wybitnym specjalistą i wie, że jest wart więcej niż górna granica przedziału, pracodawca musi mieć możliwość, by formalnie uzasadnić wyższe wynagrodzenie. Bez tego nawet dobra wola nie wystarczy, by kogoś zatrudnić. Z drugiej strony część kandydatów może rezygnować już na etapie ogłosze-

nia, uznając widełki za zbyt niskie. Ostatecznie więc widełki przestają być mityczne dopiero wtedy, gdy stoją za nimi spójne, przemyślane zasady, a nie wyłącznie liczby wpisane na potrzeby ogłoszenia – dodaje ekspertka.

Nowe reguły gry, powinny działać stabilizująco

Jawność wynagrodzeń nie jest jednorazowym obowiązkiem ani prostą zmianą komunikacyjną. To proces, który wymaga czasu, refleksji i uporządkowania fundamentów. Obejmuje to budowę regulaminów, ujednolicenie zasad i stworzenie transparentnej komunikacji wokół wynagrodzeń. Wymaga również oształtowania naturalnych konsekwencji jawności, takich jak większa presja na spójność i wyłuszczenie nieuzasadnionych różnic płacowych. W dłuższej perspektywie jednak działa jawność wynagrodzeń stabilizująco: wzmacnia zaufanie, ogranicza konflikty i sprzyja budowaniu bardziej sprawiedliwych struktur wynagrodzeń.

Najbliższe miesiące będą momentem, w którym wiele organizacji naprawdę przyjrzy się logice swoich systemów płacowych. Pojawiają się pytania o źródła różnic w wynagrodzeniach i kryteria, które za nimi stoją, a rozmowy o sprawiedliwości płacowej staną się naturalnym elementem dialogu w firmach – mówi Magda Pietkiewicz. W takiej rzeczywistości trudniej będzie konkurować wyłącznie wysokością pensji. Na znaczeniu zyskają inne elementy: sposób zarządzania, podejście do budowania zaangażowania pracowników, kultura doceniania oraz poczucie sensu i sprawczości w codziennej pracy. To właśnie te obszary mogą w kolejnych latach stać się realnym źródłem przewagi konkurencyjnej pracodawców – podkreśla Magda Pietkiewicz. ©

GOSPODARKA 2026 BĘDZIE ROKIEM EKONOMICZNEJ PRZEBUDOWY

UE szykuje legislacyjny zwrot

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Unia szykuje legislacyjny zwrot, który może przestać europejską gospodarkę jak po kryzysie 2008 – tylko szybciej i brutalniej.

W 2026 r. „upraszczanie” przepisów ma stać się politycznym alibi dla twardej ofensywy: nowych pieniędzy, nowych obowiązków i nowej definicji bezpieczeństwa, w której obronność miesza się z energią, danymi i przemysłem. O tym, co naprawdę kryje się w unijnych planach na najbliższe miesiące, rozmawiam z Anną Skrzypek – dyrektorką ds. badań w Foundation for European Progressive Studies (FEPS), od lat analizującą unijną politykę gospodarczą i strategiczną.

W europejskiej polityce legislacyjnej 2026 rok zaczyna się od dokumentu, który zwykle czytają tylko urzędnicy, stażysty i garstka eurofanów z tendencją do wlepiania wzroku w tabelki: Wspólnej Deklaracji Parlamentu, Rady i Komisji Europejskiej w sprawie priorytetów legislacyjnych UE na 2026 rok. Podpisana w grudniu 2025 r. stanowi formalny sygnał, co Unia uznaje dziś za konieczne, a co tylko za pożądane.

Anna Skrzypek (FEPS) opisuje ten dokument bez złudzeń – jako polityczny kompromis, a nie „mapę drogową” w technokratycznym sensie.

– Wspólna Deklaracja Parlamentu, Rady i Komisji Europejskiej, która publikowana jest dorocznie, jest odzwierciedleniem kompromisu dotyczącego sposobu postrzegania rzeczywistości w danym momencie i wynikających z tego zobowiązań. Dokument z grudnia 2025 roku otwiera preambuła, która wnosi o niezmiernie szybko zmieniającym się kontekście globalnym i wyraża przekonanie, że Unia musi postawić na konkurencyjność i odporność, które osiągnąć może jedynie wtedy, gdy państwa członkowskie będą działać wspólnie i sama UE będzie dysponować środkami zarówno finansowymi, jak i politycznymi – mówi Skrzypek.

W warstwie oficjalnej Deklaracja mówi o „pilności, jedności i ambicji”, a rdzeniem jest wyraźna presja na nową fazę integracji gospodarczej, spinaną z bezpieczeństwem i odpornością.

I tu jest pierwszy zasadniczy punkt analityczny: w 2026 r. Unia nie będzie przede wszystkim reformowała prawa jako takiego. Unia będzie przedstawiała system zależności: budżet – przemysł

– bezpieczeństwo – wspólny rynek – cyfryzacja. To jest logika, która wypiera dotychczasowy europejski dogmat: najpierw wartości i standardy, potem finanse. Wartości pozostają istotne jako zakotwiczenie dla europejskiego modelu, który w założeniach ma być przeciwstawnym amerykańskiemu odchodzeniu od liberalizmu.

Skrzypek tłumaczy to jeszcze wprost przez pryzmat tego, co realnie będzie rozgrywane.

– Jeśli porównać Deklarację z priorytetami prezydencji Cypru, która nastąpiła z początkiem roku, i z tezami, które stawiali europejscy przywódcy w Davos oraz na specjalnym szczycie w Brukseli w tym tygodniu, w nadchodzących miesiącach najważniejsze będą kwestie związane z budżetem, a tym samym zgoda na poszczególne aspekty Wieloletnich Ram Finansowych 2028–2034, kwestia środków własnych oraz rozwiązania prawne, które pozwolą na dalsze scalanie się wspólnego rynku, szczególnie w dziedzinach dotyczących infrastruktury przemysłu obronnego.

To jest zdanie kluczowe: budżet, środki własne i wspólny rynek dla przemysłu obronnego. Jeśli ktoś w Polsce dalej opisuje Unię Europejską jako „regulatora od nakrętek do butelek”, to w 2026 roku zacznie wyglądać jak komentator geopolityki z roku 1999.

Deregulacja czy dokładanie obowiązków?

Drugie pytanie w rozmowie – „czy 2026 to deregulacja czy dokładanie obowiązków” – w istocie dotyka największego dziś konfliktu politycznego w UE: kto ma ponosić koszty transformacji i w jakim tempie. Skrzypek to rozbiła, nazywając rzecz po imieniu.

– To bardzo przewrotnie postawione pytanie. W 2025 roku kością niezgody i motywacją różnych protestów blokujących Brukselę były umowa Unia – Mercosur oraz Omnibus. Upraszczając, pierwsza kwestia prowokuje bunt tych, którzy uważają, że takie partnerstwo stanie się przyczynkiem do liberalizacji zasad oraz umożliwi zalanie rynku europejskiego towarami, które wyprodukowane winnym reżimem nie muszą spełniać tych samych wyśrubowanych wymogów.

To jest istotne: spór o Mercosur nie dotyczy tylko rolnictwa czy importu żywności. On dotyczy modelu globalizacji: czy UE dalej utrzyma presję standardów w świecie, w którym geopolityka



W 2026 roku pytanie, „czy będzie więcej regulacji”, jest wtórne wobec pytania, „kto i w czym interesie zyska sterowność”

staje się argumentem przeciwko kosztom.

– Równolegle strategia Omnibus i jej kolejne pakiety, w tym zapowiedziane przez Cypr 4 i 5 (dotyczących cyfryzacji), są reklamowane przez Komisję jako ułatwienia i uproszczenia, a np. dla związkowców są powodem do niepokoju o potencjalne odstępstwa od praw pracowniczych i standardów socjalnych.

Wniosek Skrzypek jest chłodny i trafny: deregulacja jest dziś w UE kategorią polityczną, narzędziem negocjacyjnym i elementem taktyki komunikacyjnej.

– Tym samym można więc przyjąć, że odpowiedź zależy od otwartości i procesów w obrębie samych państw członkowskich, pola manewru dla firm i warunków okresu przystosowania, jak i narracji różnych środowisk. Czyli: deregulacja będzie, ale w formie selektywnej, w praktyce negocjowanej przez państwa i grupy interesu, a nie jako ideologiczny zwrot ku rynkowi.

Polska: które sektory będą obciążone?

To jest najmocniejszy analityczny fragment rozmowy. Skrzypek odmawia wejścia w prosty sektorowy schemat „kto najbardziej ucierpi”, bo uważa go za nieadekwatny do nowej logiki UE:

– Współcześnie trudno jest szufladkować polityki w obrębie sektorów, bo rzeczywistość i procesy rozwojowe oparte są na logice coraz dalej idących współzależności. Napięcia globalne, w tym szczególnie obecnie na osi transatlantycznej, wskazują, że coraz bardziej klarownym jawi się, że jest to moment starcia dwóch modeli – ideologicznych, politycznych – i ma to konsekwencje dla gospodarki.

Zwracam uwagę: „starcie dwóch modeli”. To w praktyce zapowiedź tego, że 2026 r. będzie rokiem politycznych testów spójności UE. Nie będzie neutralnego zarządzania.

– Unia, by rzeczywiście przekształcić się w najnowocześniejszą, najbardziej konkurencyjną i samowystarczalną wspólnotę, która może działać w pełni suwerennie i jest w stanie unieść rozmaite zobowiązania wynikające z zasad, na których się opiera, musi podjąć wysiłek transformacji wykraczającej już dziś poza dotychczas uważane za ambitne ramy Funduszu Rozwoju i Odbudowy.

I dalej wskazuje twardą barierę: pieniądze.

– Musi też na to znaleźć środki, bo pożyczki pod zastaw są krótkotrwałym rozwiązaniem oraz raczej kontrowersyjnym, czego przykładem jest dyskusja na temat użycia rosyjskich aktywów państwowych, by pokryć koszty pomocy Ukrainie.

W tym fragmencie jest zasyta fundamentalna diagnoza: Unia wchodzi w epokę, w której polityka integracyjna będzie się dziać przez kryzysy, a nie pomimo kryzysów.

– Tym samym prawdopodobnie, zgodnie z logiką procesów integracji i teorii o rozwoju Unii w momentach kryzysu, jest to chwila, w której pojawić się musza nowe, transsektorowe impulsy do przekształcenia modelu gospodarczego.

I wreszcie – dylemat modernizacja vs rewolucja.

– I tu pytaniem jest, czy Unia będzie szła w kierunku modernizacji i oparcia się na istniejących zasobach, czy też innowacje w praktyce oznaczać będą rewolucję.

Bardzo ważne jest też to zdanie:

Biorąc pod uwagę, że celem nie są dziś same w sobie regulacje, nawet jest Bruksela nadal maluje się w kategoriach obsesyjnej biurokracji, ale nowy, odpowiadający na wyzwania współczesności model – konflikt nie jest administracyjny, ale polityczny.

To jest definicja całego roku 2026.

„Tsunami legislacyjne”: slogan biznesu

Skrzypek obnaża paradoks: „tsunami” jest wtedy, kiedy prawo dotyka interesów ekonomicznych silnych grup. Gdy idzie o dobra wspólne i prawa społeczne, nagle robi się cisza.

– Trudność ze sloganami politycznymi polega na tym, że są one bardziej lub mniej zniekształconym bądź podrasowanym echem zapatrywań wyborczyń i wyborców. Oczywiście, że wprowadzenie jakichkolwiek nowych przepisów wiąże się z okresem niepewności, ale przypominajmy, że część z nich w tym roku ma przynieść ułatwienia.

I dalej – wyliczenie Omnibusów i „symplifikacji”.

– Przykładem tego, że motto Unii na obecny sezon polityczny to „symplifikacje”, są zapowiedziane przez prezydencję Cypru tzw. Omnibusy – pakiety 4, 5 (dotyczące kwestii obronności) i 6 (odnoszące się do chemikaliów), jak i dodatkowe uproszczenia w dziedzinie polityki regulującej sztuczną inteligencję, ochronę środowiska, przemysł samochodowy, bezpieczeństwo żywności, a także zapowiedziane na drugą połowę roku dyskusje o uproszczeniach w sektorach energetycznym i fiskalnym.

Po czym Skrzypek dodaje to, co w UE najbardziej istotne: równoległość procesów. Uproszczenia nie są wycofaniem się Unii – są przygotowaniem gruntu pod nowe regulacje.

– To wydaje się być priorytetem, na który kładziony jest nacisk w dokumentach strategicznych, które na dalszych stronach mówią o równoległych działaniach mających na celu nowe przepisy, które uregulowałyby usługi finansowe, na nowo doprecyzowały reżim podatkowy dla firm, wprowadziły poprawki do prawa dotyczącego surowców krytycznych.

I najmocniejsza konkluzja. – Frapujące jest, że obawa jest o „legislacyjne tsunami” dla biznesu, podczas gdy w zakresie unijnych ambicji dotyczących chociażby bardzo potrzebnej nowelizacji dyrektyw dotyczących dóbr publicznych, wdraża-

nia Europejskiego Filaru Praw Społecznych czy też wzmacniania demokracji nie tylko nie widać tsunami, ale nawet i bryzy.

Z eksperckiej niszy do centrum

Tu ekspertka mówi najostrzej o konflikcie, który będzie definiował UE także w 2027–2028: relacja UE z potęgą cyfrową USA i globalnych platform.

– To strategiczny obszar i, co ciekawe, w ostatnim okresie również coraz mniej traktowany jako ekskluzywna debata ekspercka, a coraz bardziej jako centralne zagadnienie współczesności. Dla Unii jest to test, na ile jest w stanie wydestać się z defensywy i bycia w niedoczasy wobec rosnącej potęgi magnatów cyfrowych, którzy dziś nie tylko dyktują kwestie rynkowe, ale także ingerują w sprawy polityczne, mając wpływ, np. dzięki algorytmom, na sposób kształtowania zasad polityki społecznej. To już nie jest opowieść o „regulowaniu Big Techu” – to opowieść o władzy. Skrzypek osadza przykład w Cybersecurity Act.

– Jeśli przykładowo podjąć kwestię cyberbezpieczeństwa, CSA (Cybersecurity Act) wszedł w życie w 2019 roku, podlega co pięcioletnim ewaluacjom i prace nad jego nowelizacją nadal się opóźniają.

EPRS potwierdza, że rewizja CSA jest formalnie „spóźniona”, a presja na nią rośnie m.in. przez skokową liczbę cyberataków.

– Jest zgoda co do tego, że należy ulepszyć środki zapewniające cyberbezpieczeństwo, uodpornić się (np. przed cyberatakami) i uprościć przepisy. Konsensus dotyczy też konieczności ujednolicenia definicji, np. w zakresie prawa ochrony danych osobowych.

I sedno konfliktu.

– Kością niezgody pozostają pytania na osi cyberbezpieczeństwo europejskie a pojęcie suwerenności państw członkowskich w kontekście dyskusji o doktrynie strategicznej autonomii Unii a neutralnością przepisów regulujących jej rynek (w tym rynek usług cyfrowych), a co za tym idzie wsparcie dla projektów takich jak „cloud by Europe”. Zapowiada się bardzo burzliwa dyskusja, szczególnie że nie jest ona prowadzona w warunkach laboratoryjnych – wręcz przeciwnie, pozostaje w epicentrum napięć w stosunkach transatlantycznych.

Dokładnie widzimy to w 2026 także w debacie o „Made in Europe” i ochronie łańcuchów dostaw technologii.

©©

Energia będzie największym hamulcem biznesu w 2026 roku

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polski biznes kończy 2025 rok w dobrych nastrojach, ale w tej opowieści jest haczyk: wzrost gospodarczy nadal w zbyt dużej mierze opiera się na konsumpcji, a prywatne inwestycje wciąż nie wróciły na poziom, który dawałby krajowi odporność na kryzysy.

W rozmowie z Joanną Makowiecką-Gatzą, prezeską Pracodawców RP, wybrzmiała diagnoza, którą przedsiębiorcy powtarzają coraz częściej: największym ryzykiem na 2026 r. nie jest już inflacja, tylko energia – jej ceny i koszt transformacji. A w tle geopolityka, która „tworzy się na nowo”, i wyjście eksport, bo bez niego Polska ugrzęźnie w miejscu.

Makowiecka-Gatza, pytana o kondycję biznesu w 2025 roku, mówi wprost: to był dobry czas dla polskich firm. Podkreśla rozwój kraju i rosnącą dojrzałość kapitałową przedsiębiorstw. Jednocześnie zwraca uwagę na słaby punkt: brak prywatnych inwestycji, które w dłuższym horyzoncie decydują o produktywności i nowoczesności gospodarki.



FOT. 123RF

– To był dobry rok. Brakuje nam jednak inwestycji prywatnych, które budują PKB, ale Polska rozwija się pięknie: mamy talent i świetne firmy.

W tle tych ocen stoi świadomość, że część przedsiębiorców mimo dobrych wyników wstrzymuje nowe projekty. Według szefowej Pracodawców RP to efekt długiej listy czynników: kilkuletniego okresu wysokiej inflacji, podwyższonego kosztu kapitału, wojny u sąsiada i ogólnej zmienności otoczenia.

– Dziś zmienność jest tak duża, że decyzje inwestycyjne wiążą się z ryzykiem. Część firm inwestuje, ale część przez niepewność wstrzymuje się z decyzjami.

Rok 2026: energia jako największy hamulec dla biznesu

Największym wyzwaniem na 2026 r. mają być – zdaniem rozmówczyń – ceny energii oraz koszt i tempo transformacji. Makowiecka-Gatza podkreśla, że proces już trwa i jest nieodwracalny, ale jego skutki dla firm są odczuwalne tu i teraz: rosnące rachunki, presja konkurencyjna i wieloletni horyzont inwestycji w nowe moce.

– Największym wyzwaniem dla biznesu w 2026 roku będą ceny energii. Transformacja trwa, ale to inwestycje rozpisane na wiele lat.

To istotny sygnał, bo w ostatnich latach przedsiębiorcy najczęściej wskazywali inflację i stopy procentowe jako główny ciężar. Teraz – w ocenie Pracodawców RP – na pierwszy plan wychodzi energia jako czynnik ograniczający nowe projekty i ekspansję.

Państwo: mniej „sterowania”, więcej rozmowy. Pracodawcy chwalą dialog i deregulację

W rozmowie przewija się temat relacji państwa z biznesem. Makowiecka-Gatza wyraźnie docenia to, co nazywa „meryto-

rycznym dialogiem” z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim. W jej ujęciu nie chodzi o gesty polityczne, ale o rozmowy o barierach inwestycji i sposobach pobudzania gospodarki.

– Doceniam dialog: rozmawiamy z ministrem Domańskim o inwestycjach, barierach i rozwiązaniach, jak pobudzić gospodarkę.

Dużo miejsca poświęca też deregulacji – projektowi Sprawdzamy. W jej narracji to przykład nowego podejścia: deregulacja jako przedsięwzięcie „społeczne”, które wzbudziło zainteresowanie także za granicą.

– Projekt deregulacji Sprawdzamy to ogromny sukces i nowatorskie podejście. Są pytania z innych krajów, jak to zrobiliśmy.

KPO: pieniądze ruszyły, ale efekt w PKB dopiero nadchodzi

Makowiecka-Gatza nie neguje znaczenia KPO, ale też nie ulega propagandzie sukcesu. Tłumaczy mechanikę: rok 2025 był przede wszystkim czasem projektowania przedsięwzięć, a realne przełożenie na produkcję i PKB będzie widoczne dopiero w 2026 r., gdy ruszą prace budowlane i montażowe.

– KPO miało wpływ, ale realnie zobaczymy go w PKB dopiero teraz, bo 2025 był czasem projektowania inwestycji.

To ważna korekta dominującej narracji: środki europejskie nie działają natychmiast, a efekt gospodarczy jest opóźniony. Dla biznesu liczy się więc nie tylko „czy środki są”, ale czy przełożą się na realny strumień zleceń i inwestycji.

Eksport i Team Poland: „trzeba wyrwać firmy ze strefy komfortu”

W ocenie szefowej Pracodawców RP jednym z kluczowych wyzwań dla 2026 r. jest wzmocnienie eksportu i ekspansji zagranicznej. Makowiecka-Gatza podkreśla, że firmy, które już odniosły sukces, radzą sobie świetnie. Problem w tym, że zbyt wiele podmiotów pozostaje w trybie zachowawczym. Jej zdaniem rolę państwa i organizacji biznesowych jest „zachęcić” do wychodzenia dalej.

– Niektórych trzeba pozytywnie wyrwać ze strefy komfortu i zachęcić do ekspansji, bo konkurencja nie śpi.

Instrumenty? Dyplomacja handlowa i instytucje wsparcia: ambasady, PAIH, a także format Team Poland, łączący instytucje – w dużej mierze finansowe –

które mogą dawać gwarancje i zabezpieczać ekspansję na trudniejszych rynkach.

– Mamy już ustrukturyzowane działania: dyplomację handlową, PAIH i Team Poland. Teraz trzeba to wypełnić treścią – a tę treść wypełni biznes.

Geopolityka: świat „na nowo”, a Polska musi budować siłę regionalną

Zapytana o geopolitykę, Makowiecka-Gatza nie popada w defetyzm, ale też nie lukruje sytuacji. Jej zdaniem dotychczasowe pakiety i reguły zostały zaburzone, a świat układa się na nowo w logice siły. Polska – jako kraj znaczący w regionie – powinna budować przewagę eksportową i wzmacniać swoją pozycję w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Dziś świat tworzy się na nowo, a silniejszy coraz częściej dyktuje zasady. Polska musi ugruntować swoją pozycję eksportową i rozwijać się w regionie.

2025 przyniósł dobre nastroje i sukcesy firm, ale 2026 będzie rokiem testu odporności. Jeśli energia zdławi konkurencyjność, a inwestycje prywatne nie odbiją, Polska może wejść w fazę rozwoju „na jałowym biegu”. ©©

Epidemia samotności wśród pracowników. To kosztuje nas miliardy

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W polskiej debacie o rynku pracy wciąż dominuje język płac, podatków i produktywności.

Tymczasem profesor Jarosław Jan Pinkas – lekarz i specjalista zdrowia publicznego, profesor nauk medycznych związany z Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego – stawia sprawę inaczej: w 2026 roku największym ukrytym kosztem dla firm nie są wynagrodzenia, lecz zdrowie. A dokładniej: choroby, wypalenie, spadek odporności i narastająca samotność, którą wzmacnia praca z domu. Pinkas ostrzega, że bez inwestycji w medycynę pracy i edukację zdrowotną polski biznes będzie tracił ludzi, a razem z nimi pieniądze.

Zdrowie jako fundament wyniku finansowego firmy

Pinkas zaczyna od tezy, która w wywiadzie brzmi jak ekonomiczny banał, ale w praktyce rzadko bywa wdrażana: firma zarabia wtedy, gdy ludzie są zdrowi. Nie chodzi tylko o brak choroby, ale też o „atmosferę w pracy”, która przekłada się na psychiczne i fizyczne funkcjonowanie pracownika.

– Sukces pracodawców to zdrowie pracownicy. Wtedy są wysokie dochody i firma może się rozwijać – mówi Pinkas.

W jego ujęciu zdrowie pracowników to nie temat miękkiej, tylko kluczowa zmienna biznesowa. Jeśli organizacja nie kontroluje absencji chorobowej i nie dba o warunki pracy, sama podcina własny wzrost. To podejście dobrze wpisuje się w coraz częściej przywoływane przez pracodawców pojęcia absenteizmu i presenteeizmu – obecności w pracy mimo choroby, która obniża efektywność i pogarsza stan zdrowia zespołów.

Państwowa Inspekcja Pracy? Pinkas: Prawo ma chronić, ale nie blokować

Zapytany o pomysł Lewicy dotyczący zwiększenia kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy, Pinkas zachowuje ostrożność. Nie wchodzi w polityczny spór i przyznaje, że nie zna szczegółów propozycji. Formuluje jednak ogólną zasadę: wszystko, co służy pracownikom, powinno znaleźć odbicie w prawie – o ile nie zdusi rozwoju przedsiębiorstw.

– Wszystko, co służy pracownikom, jest dla nich dobre i powinno być zapisane w prawie, ale trzeba to zbalansować, żeby nie hamować rozwoju firm.



FOT. 123RF

To wyważona perspektywa: zdrowie pracownika ma znaczenie fundamentalne, ale mechanizmy ochrony muszą być tak konstruowane, aby nie stały się źródłem chaosu lub barier administracyjnych dla biznesu.

Co może zrobić rząd? Medycyna pracy i edukacja zdrowotna

Najważniejszy fragment rozmowy dotyczy tego, jak państwo może realnie poprawić zdrowie pracowników. Pinkas nie proponuje „cudów”, tylko reformę obszaru, który w Polsce bywa traktowany czysto formalnie: medycyny pracy. Jego zdaniem to właśnie tu rząd ma największe pole manewru – zarówno w zakresie finansowania, jak i kompetencji.

– Rząd może zrobić bardzo wiele: doprowadzić do tego, żeby medycyna pracy działała lepiej, była lepiej doinwestowana i miała większe kompetencje.

Drugim filarem jest promocja i edukacja zdrowotna. Pinkas podkreśla, że jeśli pracownik ma mieć większą odporność i mniej chorować, musi rozumieć, jak działa zdrowie, i mieć dostęp do narzędzi, które to zdrowie wspierają.

– Kluczowe jest też to, żeby promocja i edukacja zdrowotna były na jeszcze wyższym poziomie – podkreśla.

Polska nie jest w czołówce BHP. Ale świadomość rośnie

Pinkas nie wystawia Polsce laurki. Ocena standardów health and safety wypada realistycznie: nie jesteśmy w europejskiej awangardzie, ale też nie w ogonie. Najważniejszą zmianą jest jednak wzrost świadomości po obu stronach rynku pracy.

– Nie jesteśmy w czołówce, ale nie jesteśmy też na samym końcu. Rośnie świadomość pracodawców i pracowników.

Przykład? Szczepienia, które Pinkas przedstawia w sposób bezpośrednio gospodarczy. Zaszczepiony pracownik to dla firmy pracownik zdrowszy, mniej nieobecny, mniej obciążający system.

– Zaszczepiony pracownik to pracownik, który przychodzi do pracy i nie choruje.

Praca z domu i samotność to jest coś niezwykle niebezpiecznego

Najbardziej emocjonalny fragment rozmowy dotyczy pracy zdalnej. Pinkas nie neguje jej wygody ani tego, że stała się normą. Wprowadza jednak element, o którym rynek mówi wciąż za cicho: zdrowie psychiczne. A konkretnie – brak socjalizacji, izolację i samotność, które potrafią degradująco wpływać na człowieka.

– Praca w domu powoduje samotność. Samotność jest czymś niezwykle niebezpiecznym. Można powiedzieć wprost: samotność zabija.

To ostrzeżenie jest skierowane zarówno do pracodawców, jak i do państwa. Pinkas sugeruje, że model pracy powinien zachowywać przestrzeń na relacje społeczne. Kontakt z ludźmi nie jest dodatkiem, tylko elementem profilaktyki zdrowotnej.

Co mogą zrobić firmy? Integracja, eventy i edukatorzy zdrowotni

Rozwiązania – w ocenie Pinkasa – leżą częściowo po stronie pracodawców. I nie chodzi wyłącznie o benefity. Kluczowa ma być odbudowa wspólnoty w miejscu pracy: integracja, wydarzenia, budowanie nawyków zdrowych. Nawet tak „banałne” działania, jak zdrowa oferta żywieniowa czy dostęp do wiedzy mogą, jego zdaniem, stać się realnym narzędziem ograniczania samotności.

– Z samotnością trzeba walczyć integracją: robić rzeczy dla pracowników, eventy, budować zdrowe nawyki i dawać dostęp do wiedzy.

W jego wizji pojawiają się też edukatorzy zdrowotni w zakładach pracy – osoby, które systematycznie przekładają wiedzę o zdrowiu na praktykę życia zawodowego.

Wniosek z rozmowy jest prosty, ale niewygodny: rynek pracy po pandemii wszedł w etap, w którym nie da się już liczyć wyłącznie godzin, KPI i marż. Zdrowie pracownika staje się walutą rozwoju. A samotność – szczególnie w epoce pracy zdalnej – może być nie tylko problemem społecznym, ale jednym z najdroższych, najbardziej przemilczanych kosztów współczesnej gospodarki. ©©

REKLAMA

0011472614

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.747.50.2025
z dnia 28 stycznia 2026 r.

Na podstawie art. 9o ust. 6 i 6a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1234), zwanej dalej *specustawą kolejową* oraz 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) podaję do publicznej wiadomości, że na wniosek PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającej przez pełnomocników, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn. „Prace na linii kolejowej 148 na odc. Pszczyna – Żory” od km 7+390 do km 17+920.

Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek (podkreślone zostały działki podlegające podziałowi):

Gmina Suszec / Obręb Suszec

91/10, 261/6, 1373/454, 1368/465, 1367/465, 4503/465, 4502/465, 4053/465, 4052/465, 1346/469, 1345/470, 1344/469, 367/46, 89/17, 77/16, 1340/436, 1337/433, 1331/432, 1329/432, 1332/432, 1326/431, 1323/421, 1320/420, 1318/419, 1315/413, 3252/465, 4547/465, 4061/465, 1387/518, 1382/519, 258/9, 255/9, 250/11, 251/11, 253/9, 1379/456, 1378/456, 2669/466, 4059/465, 95/23, 92/24, 1308/408, 1304/405, 1312/409, 1305/405, 1283/406, 1302/393, 1299/393, 1282/392, 1281/392, 1278/389, 1275/387, 1272/386, 1269/382, 1266/380, 1263/371, 1260/370, 1257/370, 223/3, 3531/389, 222/10, 224/2, 181/5, 184/5, 544, 543, 1386/518, 345/11, 348/11, 347/11, 1380/456, 1791/455, 1792/455, 1793/455, 1191/454, 4466/454, 1789/455, 1788/455, 4378/465, 1365/465, 1354/469, 91/24, 102/17, 394/17, 94/23, 396/17, 82/75, 3832/433, 3831/433, 1325/431, 1862/421, 2642/413, 1313/409, 2667/408, 2328/408, 2257/412, 1277/389, 1271/386, 1500/382, 1863/421, 1391/469, 1390/469, 3567/406, 1276/387, 1267/380, 546, 242/7, 600/11, 349/11, 1303/393, 207/3, 109/11, 90/9, 1384/520, 1377/456, 1376/456, 1372/454, 1343/469, 83/75, 4060/465, 1297/412, 374/9, 429/9, 4344/433, 182/4, 1342/469, 241/4, 242/8, 222/7, 223/4, 205/4, 206/4, 207/5, 208/5, 183/9, 183/7, 184/6, 111/11, 548/1, 565/2, 569, 94/9, 570, 636/24, 100/17, 80/16, 280/16, 84/75, 585/16, 4348/431, 723/420, 2075/420, 1584/419, 3711/421, 2077/419, 3532/389, 2267/382, 92/10, 206/3, 181/4, 182/3, 155/574, 149/572, 148/572, 573, 154/574, 571, 1389/518, 1388/517, 1381/519, 260/6, 259/9, 4037/465, 79/16, 86/17, 87/17, 151/17, 1339/436, 1330/432, 4298/432, 3726/432, 3702/389, 2265/380, 2263/371, 2261/370, 2259/370, 1262/371, 1261/370, 1256/370, 2327/413, 242/5, 208/3, 209/3, 210/3, 428/9, 430/11, 1349/469, 365/46, 591/46, 1335/441, 1334/441, 2193/441

Gmina Suszec / Obręb Rudziczka

62/37, 82/39, 75/38, 651/118, 586/125, 585/125, 263/8, 264/8, 55/7, 51/6, 1115/118, 1232/130, 1236/131, 1238/54, 592/111, 942/118, 1108/62, 80/27, 76/38, 288/24, 367/37, 236/27, 65/23, 57/8, 1114/130, 1117/130, 1119/130, 235/6, 1107/62, 590/111, 1118/118, 573/119, 572/118, 170/24, 69/23, 179/24, 178/24, 167/24, 262/22, 256/24, 287/24, 47/5, 593/111, 1213/118, 1217/119, 1220/119, 83/39, 84/39, 642/64, 641/64, 617/62, 613/62, 604/61, 599/109, 588/125, 940/118, 938/119, 300/1, 67/22, 261/22, 265/37, 58/8, 59/8, 587/125, 944/125

Gmina Suszec / Obręb Radostowice

241/3, 258/3, 223/3

Gmina Suszec / Obręb Kobielice

226/15, 227/1, 226/14, 260/3, 225/5

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel.: **32 20 77 522**, w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, pok. 522 (IV piętro), w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, **w terminie 21 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia**. Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

REKLAMA

0011472617

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.7820.20.2025
z dnia 29 stycznia 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11f ust 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku złożonego przez Zarząd Województwa Śląskiego, działający przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 23 stycznia 2026 r. wydał decyzję nr 1/2026/ZRID (znak sprawy: IFXIII.7820.20.2025) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 930 (ul. Wolności) w Polonii**.

Inwestycją objęte zostały nieruchomości o numerach działek:

Mszana / 0002 Mszana

3022, 2995, 2996, 2997, 3020, 2999, 2998/1, 2956, 2963/3, 2963/1, 2964/2, 2964/1, 3000/2, 3000/1, 2968, 2954, 2973,

Mszana / 0003 Polonia

4530, 4531, 4273, 4476/1, 4476/2, 4272, 4271, 4290, 4302/1, 4292, 4291/1, 4291/2, 4301, 4293, 4298, 4294.

- I. Decyzją zostały określone linie rozgraniczające teren inwestycji drogowej.
- II. Decyzją został zatwierdzony projekt budowlany.
- III. Decyzją zostały zatwierdzone podziały nieruchomości.
- IV. Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Województwo Śląskie nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji – pas drogowy drogi wojewódzkiej.
- V. Decyzją ustalono obowiązek przebudowy sieci uzbrojenia terenu i przebudowy zjazdów oraz określono ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tego obowiązku oraz zezwolono na jego wykonanie.
- VI. Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE

1. Treść decyzji opublikowana została w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w zakładce „Inwestycje publiczne - Informacja publiczna o wydanych rozstrzygnięciach”.
2. Z treścią ww. decyzji i aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, pok. 521, w godzinach od 9⁰⁰ - 14⁰⁰, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: (32) 20-77-976 lub adresem e-mail: madejd@katowice.uw.gov.pl.
3. Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie:
 - 14 dni od jej doręczenia – wnioskodawcy,
 - 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia - pozostałym stronom.
4. Publiczne ogłoszenie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu decyzji na tablicy ogłoszeń w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Gminy Mszana, na stronie BIP tych Urzędów oraz w prasie lokalnej).
5. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 *Kpa*). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 *Kpa*), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

REKLAMA

0011472616

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.747.47.2025
z dnia 28 stycznia 2026 r.

Na podstawie art. 49 oraz art. 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1234) podaję do publicznej wiadomości, że na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., działających przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla zadania pn.: **Budowa i przebudowa linii kolejowej nr 131 na odcinku Nakło Śląskie (km 29+000)-Kalina (km 66+800) wraz z towarzyszącą infrastrukturą w km 28+500-68+940 oraz budowa i przebudowa infrastruktury kolejowej na liniach stycznych w ramach projektu pn.: Opracowanie dokumentacji projektowej wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego w ramach projektu POLiS pn.: „Prace na linii kolejowej C-E-65 na odc. Chorzów Batory-Tarnowskie Góry-Karsznice-Inowrocław-Bydgoszcz-Maksymilianowo dla zadania pn.: LOTB - prace na linii kolejowej 131 na odcinku Nakło Śląskie (km 29+000) - Kalina (km 66+800) oraz zaprojektowanie podstacji trakcyjnych i infrastruktury kolejowej na linii kolejowej 131 i 144.**

Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek (podkreślono działki wskazane do podziału):

Gmina: Kalety/ Obręb: Kalety

93, 313, 314, 348, 100/41, 101/44, 102/39, 102/64, 103/75, 103/8, 104/8, 1045/120, 112/22, 113/22, 113/38, 114/44, 115/41, 116/44, 117/38, 118/44, 119/41, 121/8, 122/65, 1220/105, 1221/105, 1222/105, 1223/54, 1224/105, 1226/104, 1227/104, 123/40, 123/65, 1230/105, 124/38, 124/64, 125/64, 126/75, 126/8, 1265/45, 127/75, 127/8, 128/83, 129/83, 141/44, 142/44, 1521/92, 162/65, 164/62, 166/64, 1666/126, 169/76, 171/83, 173/44, 179/35, 183/13, 183/48, 184/48, 185/13, 185/64, 1868/52, 187/35, 187/75, 189/44, 1922/96, 1924/108, 1926/126, 193/22, 194/22, 1976/97, 2179/105, 2181/105, 2182/105, 2202/48, 2203/48, 2205/48, 2206/48, 2208/48, 2235/105, 231/118, 235/119, 242/117, 2462/90, 2532/58, 2534/58, 2535/58, 2536/51, 2537/51, 2538/51, 2539/51, 254/22, 2540/98, 2541/98, 2543/98, 2544/98, 2545/98, 2546/98, 2563/98, 2593/107, 2621/98, 2622/98, 2623/98, 2647/88, 2648/88, 2653/94, 2654/94, 2655/95, 2656/95, 2657/96, 2658/96, 2661/126, 2662/126, 2663/96, 2664/96, 2665/126, 2666/126, 2668/95, 2685/127, 2686/127, 2692/126, 2693/126, 2694/126, 2736/52, 2737/52, 2738/52, 2739/52, 2744/52, 2745/52, 2746/52, 2751/126, 279/45, 280/44, 281/46, 282/48, 283/45, 284/46, 285/52, 286/52, 287/52, 289/51, 290/22, 291/22, 293/22, 293/64, 293/97, 294/90, 297/94, 305/127, 306/128, 307/128, 308/130, 309/130, 310/130, 310/22, 314/54, 352/97, 353/97, 3586/1228, 3587/1229, 3588/1231, 3589/1232, 3635/995, 3649/994, 3650/1233, 382/52, 390/104, 397/94, 398/95, 414/105, 415/105, 426/52, 469/90, 525/64, 526/64, 540/75, 568/42, 598/45, 599/44, 600/35, 601/46, 602/48, 603/48, 628/53, 629/52, 631/52, 632/52, 633/58, 634/90, 635/92, 726/53, 727/53, 728/53, 729/53, 73/8, 730/53, 74/8, 76/8, 777/121, 778/122, 78/35, 91/7, 925/129, 927/119, 929/118, 930/118, 932/127, 95/22, 95/62, 95/8, 96/8, 968/123, 969/123, 97/8, 971/124, 972/124, 973/125, 974/125, 975/125, 976/129, 977/129, 978/129, 979/129, 98/39, 980/129, 981/119, 982/119, 99/40, 99/62, 1873/105.

Gmina: Koszęcin/ Obręb: Koszęcin

2625, 2628, 4269, 4270, 4271, 4272, 4273, 4276, 4280, 4284, 4289, 4390, 4391, 4395, 4471, 415, 2626, 368, 374, 394, 395, 396, 400, 404, 405, 408.

Gmina: Koszęcin/ Obręb: Strzebiń

1664, 1872, 1874, 1878, 1880, 2075, 2092, 2110, 2111, 2112, 2129, 2130, 2131, 2132, 1611/2, 1611/3, 1613/2, 1613/3, 1613/4, 1626, 1628/3, 1628/5, 1628/6, 1628/7, 1628/9, 1873, 1881, 2127, 2128.

Gmina: Miasteczko Śląskie/ Obręb: Miasteczko Śląskie

100/10, 184/181, 41/14, 41/2, 52/14, 53/14, 53/2, 71/10.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel.: 32 20-77-521 lub przez adres e-mail: moje@katowice.uw.gov.pl, w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, pok. 522 (IV piętro), w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, w terminie 21 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez
Unię Europejską



REKLAMA

0011472608



Prezydent Miasta Siemianowic Śląskich

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 wywieszony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości do dzierżawy będących własnością Gminy Siemianowice Śląskie z przeznaczeniem na cele składowe, jako tytuł prawny do nieruchomości, z przeznaczeniem pod ogródki działkowe, przydomowe i uprawa gruntów rolnych.

Pełna treść wykazów znajduje się także na stronie internetowej Urzędu Miasta: www.siemianowice.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011472767



OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

WYKONUJĄCY ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazów z dnia 29.01.2026 r. dotyczących nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, położonej przy ul. Rolnej 7A i ul. Zegadłowicza (działki nr 122/8, 122/11, 125/6 i 162/4) oraz położonej przy ul. Rolnej 8A (działka nr 162/3), wyznaczonych do zbycia na rzecz użytkownika wieczystego w trybie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Niniejsze wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto zostały zamieszczone na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykazy dostępne są w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych katowice.eu i bip.katowice.uw.gov.pl.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-31-70 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

REKLAMA

0011472591



Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Dąbrowie Górniczej

zwołuje

sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
w dniu 5 lutego 2026 roku o godz. 16.00
w Sali Sesyjnej im. Adama Marcelego Piwowara na I piętrze,
w budynku Urzędu Miejskiego, przy ul. Granicznej 21.

REKLAMA

0011470670



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAS-MOS”
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Słoneczna 18A,
tel. 32 47 626 36+38

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Przetarg nr 1: Remont świetlików na klatkach schodowych w budynkach wielorodzinnych - wadium 2 000,00 zł
Przetarg nr 2: Dostawa i montaż urządzeń zabawowych - wadium 8 000,00 zł
Przetarg nr 3: Wymiana balustrad balkonowych, remont elewacji balkonów oraz wykonanie wylewek balkonowych - wadium 10 000,00 zł
Wymagania ofertowe można pobrać ze strony internetowej www.smjasmos.pl/ogloszenia po przesłaniu potwierdzenia wykupu wymagań ofertowych wraz z danymi firmy (nazwa, adres, NIP) na e-mail: przetargi@smjasmos.pl lub otrzymać w godz. od 8:00 do 14:00 w pokoju nr 8 w dniach:

Przetarg nr 1: od 3.02.2026 r. do 17.02.2026 r.

Przetarg nr 2: od 3.02.2026 r. do 17.02.2026 r.

Przetarg nr 3: od 3.02.2026 r. do 18.02.2026 r.

Numer konta, na które należy wносить opłatę za wymagania ofertowe:
81 1020 2472 0000 6102 0018 1735

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy zaakceptują tryb przeprowadzenia przetargu określony w obowiązującym w SM „JAS-MOS” Regulaminie Przetargowym oraz spełnią i wykupią wymagania ofertowe w cenie:

Przetarg nr 1: 61,50 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 18.02.2026 r. do godz. 9:30

Przetarg nr 2: 61,50 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 18.02.2026 r. do godz. 10:30

Przetarg nr 3: 123,00 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 19.02.2026 r. do godz. 10:30

Oferta powinna być dostarczona w zaklejonach i opieczętowanych kopertach, oznakowanych zgodnie z założeniami wymagań ofertowych. Ofertę wraz z ceną należy składać w sekretariacie siedziby Zamawiającego w terminie do dnia:

Przetarg nr 1: 18.02.2026 r. do godz. 9:45

Przetarg nr 2: 18.02.2026 r. do godz. 10:45

Przetarg nr 3: 19.02.2026 r. do godz. 10:45

Przetargi zostaną rozstrzygnięte najpóźniej do 30 dni od daty otwarcia.

Oferta jest ważna przez okres 60 dni od daty jej złożenia.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu, a także, że może być unieważniony bez podania przyczyn.

Osobami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

Przetarg nr 1: Tomasz Gierczyk - tel. (32) 476 26 36 wew. 51

Przetarg nr 2: Marian Górski - tel. (32) 476 26 36 wew. 55

Przetarg nr 3: Grzegorz Bała - tel. (32) 476 26 36 wew. 51

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPL 1000 kolorów tynku, udynek, hale. Styropianem, wełną. Tynki Akrylowe, mozaikowe, silikonowe. Doświadczona brygada. Referencje, Autoryzacja KABE, KREISEL, 606-716-695, www.awtherm.pl

INSTALACJE c.o., wod.-kan., gaz, wszystkie technologie, kafelkowanie, doradztwo, dowóz urządzeń gratis, wkłady kominowe, kotłownie, www.hydraulikbielsko.com.pl, 602-496-439

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BRENNA. Ferie zimowe. Wielkanoc w "Promyczku", 517-694-165

WISŁA-KULIGI Zimowe z biesiadą w kolybie weekendy, ferie, walentynki, dni robocze).Tel.:503-492-612

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Matrymonialne

„ROMEO” biuro matrym. 502 363 127

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGREBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

**NA OGŁOSZENIA DROBNE
CZEKAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 8.00-16.00**

REKLAMA

0011471555

WÓJT GMINY ŚWIERKLANIEC informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145) sporządzono wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy oraz do oddania w najem pod lokalizację nośnika reklamowego na okres do 3 lat. Wykaz zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Świerklaniec przy ul. Młyńskiej 3 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Gminy Świerklaniec www.bip.swierklaniec.pl na okres 21 dni, tj. od 3.02.2026 r. do 24.02.2026 r.

REKLAMA

0011472618

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXV.7840.7.39.2025 z dnia 30 stycznia 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), w związku z art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz. U. z 2025r. poz. 1234), zawiadamia się, że na wniosek PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., działającego przez pełnomocnika, wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę dla zamierzenia budowlanego pn.:

„Rozbiórka istniejącego i budowa nowego przepustu w km ist. 68+994 realizowanego w ramach inwestycji „Zaprojektowanie i wykonanie robót dla zadania pn.: „Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec – Sucha Beskidzka” realizowanego w ramach projektu pn.: „Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec – Sucha Beskidzka”

Inwestycją objęte są poniższe nieruchomości:
powiat żywiecki, gmina Jeleśnia, obręb Jeleśnia
241704_2.0001.11180, 241704_2.0001.3093/13 (poprzedni nr: 3093/1)

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznymz inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel.: 32 20 77 529, w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, pok. 529 (IV piętro), w godz. 9:00 – 15:00, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, w terminie 14 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Korespondencję w sprawie należy kierować na adres Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wskazany w stopce pisma lub na adres dla doręczeń elektronicznych: AE:PL-14603-15693-ECFGD-26, z powołaniem się na znak sprawy.

*„Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane”*

Naszej Koleżance

Bożenie Pietrek

kondolencje oraz wyrazy współczucia
w związku ze śmiercią

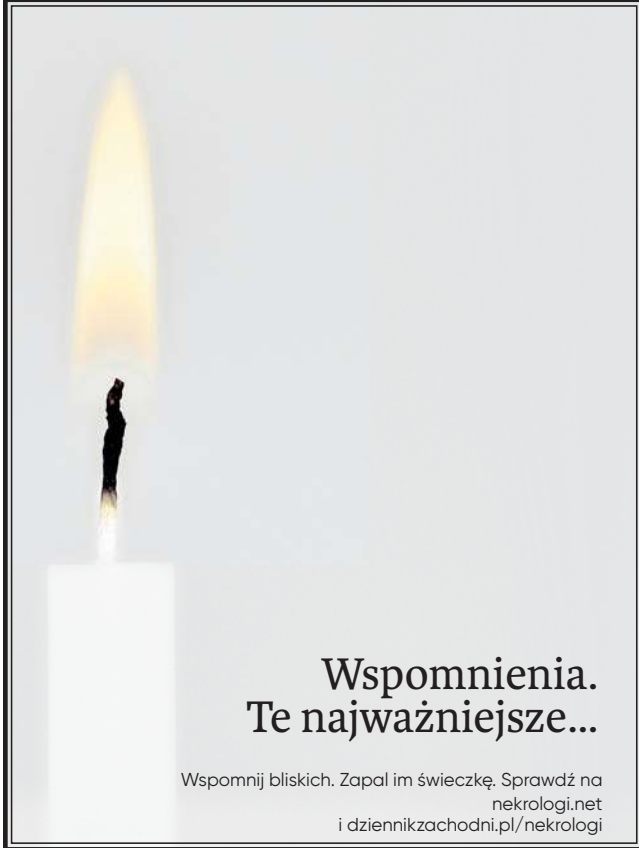


Matki

składają
właściciele, zarząd, pracownicy i współpracownicy
ZZION BATORY Sp. z o.o.



AUTOREKLAMA



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dziennikzachodni.pl/nekrologi

Było bardzo trudno w pewnym momencie, ale poszliśmy na terapię

Barbara Kurdej-Szatan o swych problemach małżeńskich w programie Magdy Mołek, Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 17

Karolina Gilon waca do obowiązków

Ostatni wpis prezenterki w social mediach datowany jest na 31 grudnia 2025 roku. Nic dziwnego, że jej obserwatorzy zaczynają się martwić. Bez potrzeby. „Ostatnie dni spędziła na wakacjach w Egipcie, ale już wraca do obowiązków. Czekają ją też spora zmiana, bo przeprowadza się do nowego mieszkania” – powiedział in-formator Pudelka.



Sekret Madeleine Collins Ale Kino+ HD, 20:10

Judith prowadzi podwójne życie. W Szwajcarii mieszka z Abdelem, z którym wychowuje małą córeczkę; we Francji jest związana z Melvilem, z którym ma dwóch starszych synów. Dwa różne światy, które Judith zbudowała na tajemnicach i kłamstwach, powoli wymykają się spod kontroli.

Death Valley BBC First, 21:00

John Chapel, niegdyś uлюбieny aktor przez wiele lat wcielający się rolę detektywa, po podejrzanym śmierci sąsiada zostaje wciągnięty w sprawę przez sierżanta Janie Mallowan. Mimo ogromnej różnicy charakterów, wspólne działania może być impulsem do przełomu w jej karierze.

Sicario TVP 1, 21:10

Niedoświadczona agentka FBI bierze udział w operacji zlikwidowania bossa meksykańskiego kartelu. Jej przewodnikiem po przestępczym świecie jest konsultant. Jej idealistyczne zasady zostają poddane ciężkiej próbie.

W deszczowy dzień w Nowym Jorku

TVP Kultura, 21:40
Komedia w reżyserii Woody'ego Allena. Młoda para przyjeżdża na weekend do Nowego Jorku. Przyjdzie im zmierzyć się z fatalną pogodą i całą serią rozmaitych zdarzeń.



DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl

Redaktor naczelny **Marcin Zasada**,
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**,
Marketing **Paweł Biernacki**,
Biuro reklam oddziału tel. 502499257

Poziomo:

- 1) mały ludzik śniegowy,
- 5) mityczny syn Zeusa i Danae,
- 9) samochód z fabryki Toyoty,
- 10) w piłce nożnej karany żółtą kartką,
- 12) wniosek wymagający udowodnienia,
- 14) zawiadomienie o przesylce pocztowej,
- 15) przejście w nicość, nieistnienie,
- 16) roślina z Afryki, kalebasa,
- 17) niewielka gromada owadów,
- 18) w parze z penatami,
- 19) Małgorzata, aktorka z serialu „Przyjaciółki”,
- 22) kolor jaskrawoczerwony,
- 23) uwaga autorska, dopisek,
- 28) wysypywany w parkowych alejkach,
- 29) holenderska tancerka oskarżona o szpiegostwo,
- 30) przeżywa przez Florencję,
- 31) wiązka światła, smuga,
- 34) dodatek do wędliny i mięsa,
- 38) ślad po operacji, blizna,
- 39) znajomy z wieżowca,
- 40) tępa część siekiery,
- 41) dorosły samiec kota domowego,
- 42) „... do nieba”, serial USA.

Pionowo:

- 1) drąg używany przez lino-skoczków,
- 2) dawniej połował na tura,
- 3) starogreckie naczynie na oliwę,
- 4) obsługuje miechy organów kościelny,
- 5) tylna część czaszki,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dobry dzień na podejmowanie decyzji. Horoskop dzienny radzi działać śmiało, ale słuchać też tego, co mają do powiedzenia inne osoby.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja dadzą efekty. Finanse stabilne. Horoskop na dziś mówi, że szczerowość w relacjach otworzy przed Tobą nowe drzwi. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy napędzą dzień. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nowe informacje pomogą w pracy, a humor poprawi krótkie spotkanie.



- 6) mężczyzna o ciemnych włosach,
- 7) rzadki egzemplarz,
- 8) przejście na stronę wroga,
- 11) uchylenie się przed ciosem,
- 13) składnik gazu ziemnego,
- 20) wodny wyciąg z ziół,
- 21) wszystkie żony sułtana,
- 24) chroniony kuzyn żyrafy,
- 25) wojenny film Andrzeja Wajdy,
- 26) bajkowy potwór,

- 27) zarzucana przez rybaka,
- 31) dawna złota moneta hiszpańska,
- 32) reakcja karabinu przy wystrzale,
- 33) japoński konkurent Kawasaki,
- 35) pęk słomy związany powrósem,
- 36) bokserskie zware, kłamra,
- 37) niewielki kraj w Pirenejach.

ROZWIĄZANIE NR 16

P	R	Z	E	P	I	S	E	P	A	S	T	E	R	K	A
O	O	E	T	O	R	B	A	I	F	R					
K	U	R	A	T	O	R	I	N	A	G	I	E	T	E	K
O	Z	L	A	D	E	L	A	M	K	O					
T	R	A	B	A	N	C	I	E	M	M	A	S	T	O	N
I	R														
O	C	H	O	T	A	N	A	O	K	O	W	I	T	A	
M	I	K	A	D	O										
A															
G	O	N	I	E	C										
A															
Z	A	S	I	E	G										
Y															
N	I	A	S	A	D	R	I	A	T	I	K				

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga będzie kluczem do satysfakcji. Horoskop dzienny zapowiada, że wszystkie zaplanowane zadania zrealizujesz sprawnie. **Panna (23.08 - 22.09)** Determinacja pomaga wygrać. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że niektóre osoby pozazdroszą Ci trochę tego powodzenia... **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć przygód rośnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że krótki wyjazd lub plan doda energii. Należy jednak zwracać uwagę na detale.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca wymaga skupienia. Horoskop dzienny zapowiada, że systematyczność popłaci, a rozmowa z autorytetem doda pewności siebie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że nietypowe rozwiązanie skróci drogę do celu, a przyjaciel wesprze. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że sen lub muzyka ukoją myśli, a dzień zakończy się spokojnie.

Co za forma Zielińskiego. Przełamanie Świderskiego

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Zakończony weekend przyniósł nam kolejny świetny występ Piotra Zielińskiego. W ostatnich dniach Polak stał się liderem „Nerazzuri”, a forma raduje nasze serca.

Inter nie dał szans Cremonese w Serie A i wygrał 2:0. Jedną z bramek strzelił Piotr Zieliński. Będący w ostatnich miesiącach liderem środka pola reprezentant Polski w weekendowym meczu huknął z dystansu, a piłka uderzona mocno, wpadła precyzyjnie do siatki rywali. „Ale urwał!” – tak krzyczeli po tej próbie komentatorzy Eleven Sports.

„Mamma mia! co za gol Zielińskiego!” – napisał z zachwytem na portalu X (dawniej Twitter) Zbigniew Boniek.

Zieliński strzelił w tym sezonie pięć bramek, z czego cztery w Serie A. Jak sam wyznał w pomocowym wywiadzie dla Eleven Sports, zadzwonił do niego niedawno selekcjoner Jan Urban i powiedział mu, aby zachował aktualną formę do marca i do meczów barażowych w walce o wyjazd Biało-Czerwonych na mundial.

– Kiedyś selekcjoner do mnie zadzwonił i mówi: żebyś do marca mi tę formę trzymał, a ja odpowiedziałem, że będzie jeszcze lepsza. Spokojnie, robię swoje i do marca na pewno będzie dobrze – powiedział Zieliński Mateuszowi Świąćickiemu.

Bramkę strzelił w Grecji także Karol Świderski. Dla świeżo upieczzonego 29-latką była to pierwsza bramka. Poprzednią strzelił w listopadzie. Świderski trafił do siatki w meczu z Kifisią, a Panathinaikos wygrał 3:0. Świderski walczył w ostatnich dniach o regularną



Reprezentant Polski w fenomenalnym stylu zdobył kolejną bramkę dla Interu Mediolan

grę w greckim klubie, zagrał jednak tylko dwanaście minut.

Zaledwie 29 minut w wygranym 3:1 meczu z Elche dostał Robert Lewandowski, ale mimo szans na gola, nie trafił do siatki.

Kilku piłkarzy, w tym trio z FC Porto, a także Łukasz Skorupski z Bolonii i Jan Ziółkowski z Romy, grają swoje mecze w poniedziałek 2 lutego lub we wtorek 3 lutego.

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Jagiellonią Białystok
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z 1. FC Köln
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - mecz z AC Milan 3 lutego
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Koroną Kielce

Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut i czyste konto w wygranym 1:0 meczu z Turan

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Brentfordem
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - na ławce rezerwowych w wygranym 4:1 meczu z Panserrą ikosem
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - 1. minuta w przegranym 1:3 meczu z Jagiellonią Białystok
Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - kontuzja
Jan Ziółkowski (AS Roma) - mecz z Udinese 2 lutego

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 77 minut i zmarnowany rzut karny w przegranym 1:2 meczu z Motorem Lublin
Jakub Kamiński (1. FC Köln) - 75 minut w wygranym 1:0 meczu z Wolfsburgiem
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut i gol w przegranym 1:2 meczu z Koroną Kielce
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 38 minut w przegranym 1:2 meczu z Genderbirli
Filip Różga (Sturm Graz) - 15 minut w przegranym 1:3 meczu z Altach
Michał Skórka (KAA Gent) - 88 minut w zremisowanym 1:1 meczu z RAAL La Louviere
Bartosz Slisz (Brøndby IF) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Odense
Sebastian Szymański (Rennes) - 35 minut w przegranym 0:4 meczu z Monaco
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 45 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Como
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 90 minut i bramka w wygranym 2:0 meczu Cremonese
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - mecz z AS Roma 2 lutego. Nie zagra - kontuzja
Oskar Pietruszewski (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - mecz z AS Roma 2 lutego. Nie zagra - kontuzja
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 29 minut w wygranym 3:1 meczu z Elche
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Al-Rayyan
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 12 minut i bramka w wygranym 3:0 meczu z Kifisią © P

Lewandowski nastrzela drugoligowcowi? Barcelona gra z pogromcą Realu

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Barcelona awansowała do ćwierćfinału Pucharu Króla i zmierzy się z Albacete. Czy na boisku zobaczymy Lewandowskiego oraz Szczęsnego?

FC Barcelona dziś o godz. 21.00 przystąpi do ćwierćfinału Pucharu Króla, mierząc się z sensacyjnym pogromcą Realu Madryt. Drugoligowe Albacete kilka tygodni temu sprawiło największą sensację tego roku, eliminując Królewskich po голу w doliczonym czasie gry. Był to jednocześnie debiut trenerski Álvaro Arbeloi, który zastąpił Xabiego Alonso.

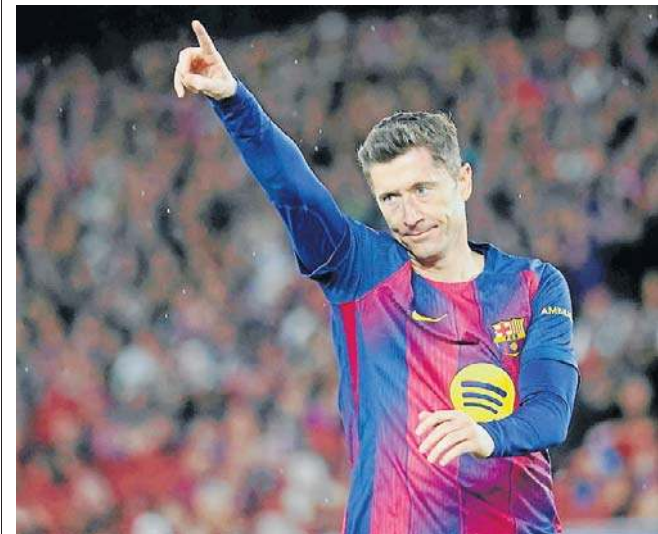
W tym samym czasie obrońcy tytułu również mieli swoje problemy, ale ostatecznie – z happy endem – wyeliminowali niżej notowany Racing Santander po trafieniach Ferrana Torresa i Lamine’a Yamala. Robert Lewandowski wszedł na boisko po przerwie, podczas gdy Wojciech Szczęśny cały

mecz spędził na ławce rezerwowych.

Czy w meczu z Albacete zobaczymy polskie akcenty? Wiele wskazuje na to, że dopiero po przerwie. Lewandowski, który zapoluje na trzynastego gola w sezonie, najprawdopodobniej zacznie spotkanie na ławce. W ostatnim ligowym starciu do pełni formy po kontuzji wrócił bowiem głodny gry Ferran Torres.

Wojciech Szczęśny teoretycznie powinien dostać szansę, bo Puchar Króla to przecież idealne rozgrywki dla zmiennika w bramce, jednak trener Hansi Flick w ostatnich tygodniach konsekwentnie stawiał na numer jeden – Joana Garcíę.

Transmisję z meczu 1/4 finału Pucharu Króla będzie można obejrzeć wyłącznie na zakodowanym kanale Eleven Sports 1. Spotkanie dostępne będzie również w internecie – za dodatkową opłatą – na stronie i w aplikacji Eleven Sports oraz we wszystkich serwisach oferujących ten kanał w swoich pakietach. © P



FC Barcelona z Robertem Lewandowskim w składzie zmierzy się w ćwierćfinale Pucharu Króla z Albacete

„Królowa sportu” rozkręca się. Rekordowi Polacy. Czas na Ostrawę

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Podczas słynnego halowego mitingu lekkoatletycznego „Millrose Games” w Nowym Jorku Klaudia Kazimierska ustanowiła - czasem 4:21.36 - rekord Polski w biegu na milę!

Zawodniczka LKS Vectra Włocławek ukończyła zmagania na trzecim miejscu, przegrywając tylko z Amerykanką Nikkí Hiltz - 4:19.64 i Australijką Jessicą Hull - 4:20.11. Tydzień wcześniej

Klaudia odebrała Lidii Chojekiej rekord kraju na 1500 metrów, a teraz w „Armory Track&Field Center” poprawiła wyczyn starszej koleżanki, tyle że na dłuższym dystansie, aż o 3.08 sekundy (4:24.44 w 2000 roku)...

Nowojorski „Millrose Games” to drugi w tym sezonie mityng lekkoatletyczny zaliczany do cyklu „World Athletics Indoor Tour - Gold” (poprzedni - „New Balance Indoor Grand Prix” odbył się 24 stycznia w Bostonie).

Po zawodach w „Big Apple” Klaudia Kazimierska (ur. 3 września 2001 roku) objęła prowadze-

nie na europejskich listach - w historii europejskiej lekkoatletyki tylko 7 biegaczek było szybszych (ostatnie lepsze czasy od Polki zanotowano w... 2023 roku).

Kazimierska - finalistka paryskich Igrzysk XXXIII Olimpiady (2024) i mistrzostw świata w Tokio, wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu (20-22 marca br.).

Na tym samym mityngu niespełna 16-lletnia Natasza Dudek (rocznik 2010) ustanowiła z kolei halowy rekord Polski juniorek w biegu na milę - 4:42.59. To oczywiście najlepszy wynik

w historii polskiej lekkoatletyki 18-latek, czyli juniorek młodszych.

Według oficjalnego międzyczasu Natasza uzyskała na 1500 metrów czas 4:24.25 - i ten wynik jest najlepszym w historii startów polskich juniorek młodszych w hali (poprzedni to 4:24.89 Kornelii Rusiłowicz sprzed roku).

Niezwykle pracowity weekend ma za sobą 22-lletnia Anna Matuszewicz. Najpierw w Gorzowie Wlkp. poprawiła halowy rekord Polski w skoku w dal, uzyskując w szóstej kolejce 6.77 m.

Tym samym, zawodniczka MKL Toruń poprawiła o 3 centymetry wynik Anny Włodarczyk sprzed 46 lat!!!

- Myślałam tylko o rekordzie życiowym i minimum na HMS, a rekord Polski to tak przy okazji... - wyjaśnia Anna Matuszewicz. - To nie był mój najdalszy skok, w jednym „spalonym” było dalej. Dużo pracowaliśmy nad zdrowiem. Przytyłam, nasiłowni duży postęp. Trenerzy wiedzą, co i jak poukładać, żeby w marcu było daleko. Jeszcze nie czuję się częścią europejskiej elity. Jeszcze dojdziemy do ta-

kich wyników, jakie osiąga np. Malaika Mihambo.

Ania poprawiła najstarszy kobiecy halowy rekord Polski. Teraz „prowadzenie” przejmują Zofia Bielczyk i jej 6.74 na rzadko współcześnie bieranym dystansie 50 metrów przez płotki.

Dzisiaj w Ostrawie w kolejnym mityngu „World Athletics Indoor Tour - Gold” zobaczymy liczną grupę Polaków, m.in. Annę Wielgosz, która wystartuje na... 1500 metrów, Pię Skrzyszowską i Jakuba Szymańskiego (oboje 60 m pl.) oraz Konrada Bukowieckiego (kula). © P

SPORT

www.sportowy24.pl

Kaszowski: Dziwię się, że sędzia dał się nabierać piłkarzom Górnika Zabrze

Tomasz Kuczyński
t.kuczyński@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Po śląskich derbach legenda Piasta Jarosław Kaszowski ocenił grę Gliwiczan. „Kasza” miał też uwagi do pracy arbitra.

Czy wynik 2:1 dla Górnika jest według pana sprawiedliwy? Obie drużyny miały sytuację. Szkoda, że ta piłka, która uderzyła w poprzeczkę pod koniec meczu po głowce Felixa nie wpadła... Piast mi się podobał w pierwszej połowie. Strzelili bramkę na 1:0, kontrolowali grę. Naprawdę wystarczyło na spokojnie dowieźć ten wynik do przerwy, nie dać się rozpędzić Górnikowi, nie dać mu atutów do tego, aby mógł się nakręcić. Byłoby wtedy zupełnie inaczej. Czy wynik był sprawiedliwy? Dziwny mecz - oczywiście kibice Górnika powiedzą, że to zasłużony wynik i można było strzelić strzelić kilka bramek, ale kibice Piasta również mogą powiedzieć, że można było strzelić kilka bramek. Na nudy nie można było więc aż tak narzekać, przynajmniej te ostatnie minuty pokazały, że coś tam się działo.

No tak, ale Piast praktycznie sprezentował gola Górnikowi. Trudno mi nawet skomentować tę bramkę. Tam był festiwal błędów po stronie Piasta. Wydaje mi się, że jak trener Myśliwiec to sobie przeanalizuje i pokaże zawodnikom w analizie pomeczowej, to chyba się złapią za głowy, jak można było tę bramkę stracić. Brakło takiego wyrachowania w tym wszystkim. Czasem na podwórku się gra tak, żeby piłka nie wyszła na aut... Na pewno piłkarze Piasta będą mieli po tym meczu duży niedosyt.

W końcówce było sporo walki, czasami wręcz. Patrzyłem na Kubę Czerwińskiego, który walczył z napastnikami i widziałem jego frustrację. Też troszkę łapałem się za głowę, gdy widziałem co sędzia gwizdza pod te faule, gdy Kuba się przepychał z zawodnikami Górnika. Na-

wet nie przepychał, ale ciągnął się co chwilę jeden z drugim za koszulki. Dziwię się, że sędzia dał się nabierać co chwilę na to samo, gdy Kuba był ciągnięty przez napastnika, który go obejmował z tyłu. Widziałem, że strasznie był na to wkurzony. To nie było nawet raz-dwa-trzy, to było wielokrotnie. To też ułatwiało Górnikowi to, że mogli kopnąć piłkę do przodu na napastnika i wiedzieli, że tam zawsze będzie gwizdnięty faul. Dziwnie to wyglądało... Ta gra znowu się przesuwiała na połowę Piasta. Jestem zdziwiony, że Piotr Lasyk dawał się tak ogrywać napastnikom.

Jakub Czerwiński się wkurzał, ale sędzia widział tam faule, skoro gwizdał. Dla mnie to nie są faule, bo skoro napastnik ciągnie za koszulkę i obejmuje obrońcę, to obrońca nie pozostaje dłużny i tak naprawdę powinno się to zostawiać, nie gwizdać, nie przerywać. Takie jest moje zdanie, bo widzimy, co się potem dzieje w europejskich pucharach, jak to wygląda. Po-tem uczymy naszych zawodników, że każde położenie się na boisku, to już jest faul. Ja nie jestem tego zwolennikiem. Uważam, że skoro napastnik decyduje się na tak męską grę, to musi mieć świadomość tego, że obrońca również będzie używał takich metod. ©©



Piłkarze Piast Gliwice mieli pretensje do sędziego

WYJAZDOWA PORAZKA SIATKARZY Z CZĘSTOCHOWY Indykpol AZS Olsztyn pokonał Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:2 (23:25, 25:23, 25:21, 30:32, 20:18).

Mecz 19. kolejki PlusLigi był bardzo zacięty i trwał aż 177 minut. Steam nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Jutro o g. 20 w Częstochowie zagra zaległy mecz Aluronem CMC Zawiercie. Skład częstochowian w spotkaniu w Olsztynie: Adamczyk, De Cecco, Ebadipour, Indra, Lipiński, Popiela, Makoś (libero) oraz Jeanlys, Kiedos, Kowalski, Ostój, Radziwon. **JAC**



FOT. WOJCIECH MATUSIK

MISTRZYNI MÓWI PAS Aleksandra Mirosław (na zdj.) ogłosiła, że po sezonie 2026 zakończy karierę sportową. Mistrzyni olimpijska z Paryża, trzykrotna mistrzyni świata i rekordzistka globu we wspinaczce na czas poinformowała o tym w swoje 32. urodziny. **JAC**

Piast na nowej murawie nadrobi dziś zaległości z mistrzem Polski

Tomasz Kuczyński
t.kuczyński@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. We wtorek o godz. 20.30 rozpocznie się w Gliwicach zaległy mecz PKO Ekstraklasy z 4. kolejki. Piast zagra z Lechem Poznań.

Jeszcze nie opadł kurz po śląskich derbach Górnika Zabrze z Piastem Gliwice (o czym piszemy obok i na dole strony), a zespół trenera Daniela Myśliwca już musi skupić się na wtorkowym spotkaniu z aktualnym mistrzem Polski - Lechem Poznań. Pierwotnie ten mecz miał odbyć się 9 sierpnia 2025 roku, ale został wtedy odwołany na prośbę grających w europejskich pucharach gości. Dzięki temu Piast zagra na nowej murawie, która została wymieniona przy Okrzei w czasie przerwy zimowej. Natomiast kibice będą musieli się solidnie ubrać, choć akurat dzisiejszy wieczór nie zapowiada się aż tak zimny, jak poprzednie. W prognozach są minus 2-3 stopnie Celsjusza, lekki opad śniegu oraz wiatr z prędkością 4-5 m/s. Wczoraj piłkarze Piasta pierwszy raz trenowali na nowej murawie. Było kilka stopni mrozu.

- Jest chłodno. Murawa robi dobre wrażenie, czekamy na oficjalny mecz na niej - mówił po-tem trener Myśliwiec cytowany przez PAP.

Obie drużyny zaczęły wiosnę w PKO Ekstraklasie od porażek. „Kolejorz” niespodziewanie



FOT. LUCYNA NENOW

W grudniu w meczu Pucharu Polski Piast Gliwice przegrał u siebie z Lechem Poznań 0:2

przegrał u siebie z Lechią Gdańsk 1:3, a Piast uległ Górnikowi na Arenie Zabrze 1:2, choć prowadził 1:0.

- Jesteśmy niezadowoleni z wyniku spotkania w Zabrzu, ale ze spokojem patrzymy w przyszłość, także na wtorkowe spotkanie. W pierwszej połowie sobotniego spotkania nie było widać, która drużyna jest na jakim biegunie tabeli - dodał szkoleniowiec Gliwiczan.

3 grudnia w 1/8 finału STS Pucharu Polski Piast przegrał przy Okrzei z Lechem 0:2.

- Wiemy, w jakim stylu gra Lech. To dobra, klasowa drużyna. Mecz w Pucharze Polski był w naszym wykonaniu cał-

kiem dobry. Wtedy zagraliśmy inaczej, teraz też mamy pomysły, jakie chcemy zrealizować - stwierdził Myśliwiec.

Po wtorkowym meczu oba zespoły szybko znów się spotkają, bo 15 lutego w 21. kolejce w Poznaniu. Między pojedynkami z „Kolejorzem” Piast 9 lutego będzie gościł na swoim stadionie Wisłę Płock.

* Środowy zaległy mecz Jagiellonii z GKS-em Katowice został odwołany ze względu na prognozowane skrajnie niskie temperatury i opady śniegu. ©©

PKO EKSTRAKLASA - 19. KOLEJKA
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Cracovia 0:1 (0:0)
Bramka 0:1 Pau Sans (54)

Sędziował Damian Kos (Wejherowo)			
Widzów 3.459			
1. Wisła Płock (b)	19	33	23-13
2. Górnik Zabrze	19	33	31-25
3. Jagiellonia Białystok	18	32	32-22
4. Cracovia	19	30	26-21
5. Raków Częstochowa	19	29	27-25
6. Zagłębie Lubin	19	28	31-26
7. Korona Kielce	19	27	23-20
8. Radomiak Radom	18	26	35-30
9. Lech Poznań (m)	18	26	30-29
10. Motor Lublin	19	24	25-29
11. Lechia Gdańsk	19	23	40-38
12. GKS Katowice	18	23	25-28
13. Pogoń Szczecin	19	21	29-34
14. Arka Gdynia (b)	18	21	15-32
15. Piast Gliwice	18	20	20-21
16. Widzew Łódź	19	20	27-31
17. Legia Warszawa (p)	19	19	20-23
18. Termalica Nieciecza (b)	19	19	24-36

Patrzę w tabelę i chciałbym, żeby ten sezon Ekstraklasy już się skończył

Rafał Musiał
r.musiał@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Stanisław Oślizło z Górnikiem zdobył osiem tytułów mistrza Polski i sześć krajowych pucharów. Legenda zabrzańskieg klubu oceniła derby mecz z Piastem.

- Oczywiście zasiadłem w sobotę na Arenie Zabrze i cieszyłem się, że mecz odbywa się tak wcześnie. Dla kibiców oglądanie spotkań w takich warunkach jest trudne, bo siedzą bez ruchu, piłkarze także zimno odczuwają nieco mniej. Pamiętam jednak, że my mieli-

śmy zimy jeszcze sroższe, a murawy nie były podgrzewane. Co prawda sezony zaczynały się później, ale okresy przygotowawcze były w bardzo trudnych warunkach. I tu właśnie chcę przejść do meczu z Piastem. Dla mnie nad formą Górnika wisiał wielki znak zapytania, właśnie ze względu na okres przygotowawczy. Był śmiesznie krótki, w dodatku ze względu na pogodę w Turcji nie udało się rozegrać ostatniego sparingu ze Slovanem. To duża strata, bo nie ma lepszego treningu niż mecz, niż walka z rywalem. Czuję więc niepewność, jak się zespół zaprezentuje.

Wynik dał mi dużo zadowolenia i radości, były momenty dobre, ale też takie, które niosły obawy i niepewność na przyszłość. Najważniejsze, że po stracie gola udało się drużynie skutecznie odpowiedzieć i wygrać. Na pewno w tym zespole są jeszcze duże rezerwy, bo możemy się cieszyć, ale jeszcze trochę brakuje, tak przynajmniej uważam. Może też dlatego, że ja ciągle patrzę na mecze i pamiętam, jak grał Włodek Lubański, Ernest Pohl, jak wyglądały spotkania z czasów, gdy byliśmy czołówką w Polsce i biliśmy się w Europie. Marzę, by znów to wróciło. Górnik po meczu z Pia-

stem znów został liderem, pięknie to wygląda. Chciałbym, żeby w tym momencie rozgrywki się zakończyły. Przed nami jednak dużo meczów. Uważam, że najgroźniejsza będzie Jagiellonia. W dodatku gramy z nią na wyjeździe, a to będzie wielkie wyzwanie. W spotkaniu z Widzewem znów pokazała siłę i klasę oraz mądrość prowadzenia zespołu. Nawet jednak jeśli nie zdobędziemy złota, to ucieszy mnie każdy medal. Niech Górnik znów stanie na podium i zagra w pucharach. A trener Gasparik? Wyniki na pewno go bronią, a to onesa najważniejsze - powiedział Oślizło. ©©